Redakcja i administracja Olsztyn, ul. 22 Lipca 7, tel. 548 i 15-23. Odpowiedzialny za pismo: komitet redakcyjny. Wydaje spółdzielnia wyd. „Czytelnik".

ŻYCIE OLSZTYŃSKIE

PISMO ZIEMI WARMIŃSKO-MAZURSKIEJ

Prenumerata miesięczna 4,05 zł, z doręczeniem 5,10 zł. Zgłoszenia przyjmuje PPK „Ruch", sekcja pocztowa Olsztyn, ul. Pieniężnego 11, telefon 10.55, konto N. B. P. 110/1046.

Ogłoszenia drobne zł. 1,50 za wyraz, wymiarowe za tekstem zł. 3.— za 1 m/m., specjalne zł. 18.— za wiersz Konto PKO I-717/110.

ROK V Nr 280 (1596) B CZWARTEK, 25 PAŹDZIERNIKA 1951 ROKU CENA 15 gr

Dalszy rozwój gospodarki narodowej

Mimo trudności w III kwartale r. b. wzrost o 20 proc. produkcji przemysłowej

Komunikat PKPG o realizacji zadań planu gospodarczego

Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego ogłosiła następujący Komunikat o wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego w III kwartale 1951 r.

W III kwartale 1951 r. miał miejsce dalszy rozwój gospodarki narodowej. W porównaniu z III kwartałem 1950 r. produkcja przemysłowa wzrosła o ok. 20 proc., wydajność pracy w przemyśle o ok. 16 proc., przewozy towarowe na kolejach normalnotorowych o ok. 10 proc. Rozwinęło się budownictwo oraz wzmogło się tempo realizacji planu inwestycyjnego. Oddano do użytku wiele nowych obiektów przemysłowych, mieszkaniowych, socjalnych i kulturalnych.

Równocześnie jednak na niektórych odcinkach gospodarki narodowej wystąpiły w III kwartale br. pewne zjawiska niekorzystne dla tempa realizacji zadań Narodowego Planu Gospodarczego. W niektórych gałęziach przemysłu nie osiągnięto planowanego wzmożenia tempa produkcji. W rolnictwie niekorzystne warunki atmosferyczne, które wystąpiły w szeregu województw, spowodowały zmniejszenie urodzaju niektórych upraw. Na rynku wystąpiły trudności w zaopatrzeniu ludności w mięso. Elementy spekulacyjne, wykorzystując te trudności, podjęły próby zakłócenia równowagi rynkowej. Rząd przedsięwziął środki dla zagwarantowania podstawowej części ludności pracującej niezbędnego zaopatrzenia w mięso.

Pomimo niekorzystnych okoliczności wykonanie Narodowego Planu Gospodarczego w III kwartale 1951 r. STANOWIŁO DALSZY KROK NAPRZÓD W REALIZACJI ZADAŃ PLANU 6-LETNIEGO.

Według tymczasowych danych wykonanie Narodowego Planu Gospodarczego w III kwartale 1951 r. przedstawiało się, jak następuje:

	proc. wykonania planu na III kwartał 1951 r.	w porównaniu z III kwartałem 1950 r. w proc.
Min Górnictwa	100	109
Min Przem. Ciężkiego	95	117
Min. Przem. Chemicznego	104	128
Min. Przem. Lekkiego	98	114
Min. Przem. Rolnego i Spoż.	106	129
Min. Przem. Drobnego i Rzemiosła	104	200
Przedsiębiorstwa przem. (państwowe) M. H. W.	75	87
Przedsiębiorstwa przem. Min. Kolei	96	124
Przedsiębiorstwa przem. Min. Żegl.	105	118
Przedsiębiorstwa przem. Min. Zdr.	115	149

I. Produkcja przemysłowa

Wartość produkcji przemysłu socjalistycznego w cenach niezmiennych w III kwartale 1951 r. w porównaniu z III kwartałem ub. r. osiągnęła poziom ok. 120 proc., natomiast w stosunku do planu na III kwartał br. wartość produkcji przemysłu socjalistycznego w cenach niezmiennych osiągnęła 97,4 proc. Plan na okres 9 miesięcy 1951 r. został wykonany łącznie w 100,7 proc.

Przedsiębiorstwa przemysłowe, podległe poszczególnym ministerstwom, wykonały plan produkcji na III-ci kwartał 1951 r. jak następuje:

Wykonanie planu produkcji ważniejszych artykułów w przemyśle wielkim i średnim kształtowało się jak następuje:

	% wykonania planu na III kwartał 1951 roku	w porównaniu z III kwartałem 1950 r. w %
Energia elektr.	106	111
Koks	104	104
Gaz ziemny	112	173
Wyroby walc.	101	121
Maszyny dla budownictwa	107	304
Maszyny dla przem. chemicznego	100	238
Maszyny i narzędzia rolnicze	105	120
Motocykle	101	194
Maszyny wirujące	107	108
Aparatura niskiego napięcia	113	221
Aparatura wysokiego napięcia	105	242
Kable	123	133
Elektrody	102	134
Soda	101	113
Barwniki	105	128
Garbniki	103	139
Przędza sztucznego jedwabiu	101	109
Włókno cięte	105	106
Celuloza	105	135
Papier	100	114
Skóry twarde	112	128
Skóry miękkie	103	144
Obuwie skórzane	109	144
Meble	109	131
Porcelana stołowa	109	129
Przerób nasion oleistych	101	111
Papierosy	105	115
Cukierki	129	135
Wina	127	159
Masło	108	147
Mąka pszenna	118	141

Nie zostały osiągnięte zadania planu w dziedzinie produkcji niektórych ważnych dla gospodarki narodowej artykułów.

Min. Górnictwa nie wykonało w pełni planu produkcji węgla kamiennego i ropy naftowej. Min. Przemysłu Ciężkiego nie wykonało w pełni planu produkcji stali surowej, rud żelaza, cynku, rud miedzi, ołowiu rafinowanego, obrabiarek do metali i drzewa, łożysk kulkowych, parowozów, wagonów towarowych, samochodów ciężarowych. Min. Przemysłu Chemicznego nie wykonało w pełni planu produkcji sody kalcynowanej, azotniaku. Min. Przemysłu Lekkiego nie wykonało w pełni planu produkcji tkanin bawełnianych, tkanin wełnianych, cementu, porcelany elektrotechnicznej.

Przy niewykonaniu w pełni planu produkcji w zakresie tych artykułów, produkcja węgla kamiennego wzrosła w porównaniu z III kwartałem 1950 r. o 2 proc., ropy naftowej o 12 proc., stali surowej o 8 proc., rud żelaza o 9 proc., cynku o 4 proc., rud miedzi o 380 proc., ołowiu rafinowanego o 7 proc., obrabiarek do metali i drzewa o 28 proc., łożysk kulkowych o 63 proc., parowozów o 5 proc. wagonów towarowych o 8 proc., samochodów ciężarowych o 219 proc., sody kalcynowanej o 22 proc., azotniaku o 2 proc., tkanin bawełnianych o 8 proc., tkanin wełnianych o 3 proc, cementu o 2 proc., porcelany elektrotechnicznej o 20 proc.

II. Inwestycje i budownictwo

W III kwartale br. tempo realizacji planu inwestycyjnego uległo dalszemu wzmożeniu. Zrealizowane w okresie 9 miesięcy 1951 r. nakłady inwestycyjne w gospodarce narodowej **WZROSŁY W CENACH PORÓWNYWALNYCH O 54 PROC. W PORÓWNANIU Z ODPOWIEDNIM OKRESEM 1950 R.**

W zakresie Min Górnictwa nakłady inwestycyjne zrealizowane w okresie 9 miesięcy 1951 r. wzrosły w cenach porównywalnych o 7 proc. w porównaniu z odpowiednim okresem ub. r.,

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Racjonalizacja odmładza maszyny

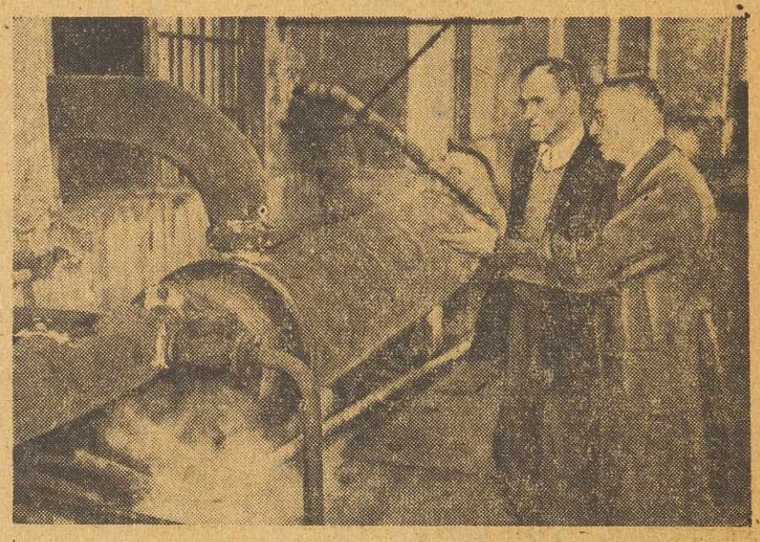

Troska o stare urządzenia, stałe ulepszanie maszyn przynosi naszej gospodarce olbrzymie oszczędności, utrzymując na wysokim poziomie produkcję zakładów, którym nie możemy dostarczyć jeszcze nowych maszyn. Antoni Ginalski, racjonalizator w dziale parowym elektrowni Fabryki Związków Azotowych w Mościcach, dzięki ulepszeniu kondensatorów, dał państwu 20 tys. zł oszczędności. Jednocześnie zwiększyła się produkcja wody destylowanej przeszło 3-krotnie. Na zdjęciu autor pomysłu przy kondensatorze. Foto CAF.

Najnowocześniejsze w Polsce urządzenia przeładunkowe

ruszą 7 listopada w porcie szczecińskim

2.400 ton stali dali już w Czynie hutnicy »Kościuszki«

We wszystkich zakładach pracy trwa wytężona walka o realizację zobowiązań Czynu Październikowego. Zwycięskie meldunki nadchodzą z wielkich budowli socjalizmu w Polsce.

Dniem i nocą nie ustaje praca na wielkim terenie budowy **taśmowca węglowego w porcie szczecińskim.** Załogi postanowiły oddać do eksploatacji najnowocześniejsze w Polsce urządzenia przeładunkowe w dniu 7 listopada.

Cały wysiłek skoncentrowany jest w tej chwili na montażu wywrotnicy wagonowej. Wywrotnica zmontowana jest już w ponad 60 proc.

„Nasze robotnicze słowo jest twarde — powiedział brygadzista Nowakowski. — Będziemy pracowali dzień i noc, ale taśmowiec musi ruszyć w dniu 34 rocznicy Rewolucji Październikowej. Chcemy żeby nasi bracia ze Zw. Radzieckiego dowiedzieli się, że w piastowskim Szczecinie, wyzwolonym dla naszego narodu przez stalinowskich żołnierzy, wyrosła potężna, socjalistyczna budowla, która rozpocznie służbę w rocznicę wielkiego zwycięstwa nad kapitalizmem".

Do 22 bm. robotnicy **Zakładów Kwasu Siarkowego w Wizowie** wykonali zobowiązania październikowe w ok. 90 proc. We współzawodnictwie oddziałów produkcyjnych przodują załogi prażalni, pieców obrotowych i kwasu siarkowego, które walczą o produkcję surowców pierwszej jakości.

Nadchodzą meldunki o sukcesach w realizacji zobowiązań budowniczych **Fabryki Samochodów Ciężarowych w Lublinie.** Brygada elektromonterów majstra **Chorzeli** na 5 dni przed terminem wykonała montaż głównej rozdzielni prądu. Brygady **Zagórskiego, Graniczki i Langnera** wykonały przedterminowo szkielety trzech suszarek w dziale lakierni. Założono już fundamenty pod konwejer w będącej na ukończeniu hali obróbki drzewa.

Na 34 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej załogi **zakładów przemysłu skórzanego w Brzegu** postanowiły wykonać dodatkową produkcję wartości blisko 1.236.000 zł. Dzięki październikowemu współzawodnictwu, które objęło całą załogę kombinatu skórzanego, miesięczny plan produkcyjny w połowie b.m. wykonano w 55.4 proc.

O całkowitym zrealizowaniu zobowiązań na 2 dni przed terminem zameldowali budowniczowie cementowni „Pokój" w Rejowcu.

Szybkościowe wytopy — rekordy wydobycia

Stalownicy huty „Kościuszko" do 22 b.m. wytworzyli **2.400 ton stali ponad plan,** realizując w ten sposób swe zobowiązania w 103 proc. Sukces ten uzyskany został przede wszystkim przez przeprowadzenie 21 szybkościowych wytopów. Najlepszy czas wytopu stali — 4 godziny 42 minuty uzyskał Fr. **Imiołczyk.**

Zobowiązanie wyprodukowania 1.200 ton surówki ponad plan zwycięsko wykonuje załoga wielkich pieców. Podnosząc z dnia na dzień wydajność pracy dzielni hutnicy wytworzyli już przeszło 1.055 ton surówki.

Z ogromnym entuzjazmem realizują Październikowy Czyn produkcyjny górnicy śląscy. Załoga kopalni „Czeladź", która zobowiązała się wykonać miesięczny plan produkcyjny w 103 proc., zrealizowała go już w 106 proc.

Wśród oddziałów wydobywczych kop. „Kleofas" na czoło wysunął się oddział pierwszy, którego załoga zadeklarowała wykonanie zadań wydobywczych w b.m. w 105 proc. W chwili obecnej górnicy tego oddziału wykonali już plan w 113,9 proc.

Wizyta przyjaźni prezydenta NRD w Pradze

BERLIN (PAP) Agencja ADN donosi, że prezydent NRD Wilhelm Pieck udał się we wtorek, na zaproszenie prezydenta Republiki Czechosłowackiej, Klementa Gottwalda, z wizytą przyjaźni do Pragi.

Prezydentowi Pieckowi towarzyszy delegacja rządowa, w której skład wchodzą wicepremier Nuschke, przewodniczący Rady Narodowej Frontu Narodowego Niemiec demokratycznych — Correns, min spraw zagr. Dertinger, min. spraw wewn. Steinhoff i inni.

Równocześnie udali się do Pragi szef czechosłowackiej misji dyplomatycznej w Berlinie amb Hersel i szef misji dyplomatycznej NRD w Pradze amb. Grosse.

100 tys. ton ziemniaków z NRD

dla ludności miast polskich

Dla uzupełnienia zaopatrzenia miast w ziemniaki Min. Handlu Zagranicznego importuje z NRD 100 tys. ton ziemniaków jadalnych.

Ze strony władz NRD zostały poczynione niezbędne kroki, by zapewnić jak najszybszą dostawę ziemniaków. Pierwsze transporty przybyły już do Polski.

Z Berlina donoszą, że pracujący przy wykopkach chłopi i robotnicy oraz robotnicy zatrudnieni przy załadunku i transporcie ziemniaków rozwinęli szerokie współzawodnictwo pracy w celu szybkiej i sprawnej dostawy ziemniaków do Polski.

Odbiór ziemniaków nadchodzących z NRD następuje na stacji granicznej w Węglińcu.

Rzeczoznawcy stwierdzają dobrą jakość: ziemniaki są duże piękne i zdrowe. Wagony okryte są z wierzchu i po bokach słomą, co zabezpiecza transport przed chłodem.

Kolejarze niemieccy w rozmowach ze swymi polskimi towarzyszami wyrażają radość z powodu zacieśniającej się współpracy między narodem polskim i niemieckim. Konduktor pociągu W **Schilling** z Heuerswerda w Saksonii mówi:

„Cieszę się, że przyjechałem z transportem ziemniaków, które Wam są potrzebne. Będziemy zacieśniać jak najbardziej stosunki między naszymi krajami. W ten sposób najlepiej wzmacniamy siły obozu pokoju".

W **Kieslich,** zawiadowca niemieckiej stacji nadgranicznej Horka, dodaje: „Teraz, kiedy klasa robotnicza jest u władzy w obu naszych krajach, współpraca gospodarcza pogłębia się stale w interesie obu narodów. Rozumiemy to dobrze i dlatego tak bardzo cieszy nas to spotkanie z Wami".

Z Gliwic donoszą, że nadeszło tam już 5 transportów z ziemniakami z NRD, każdy po 60 wagonów. Zaawizowane są dalsze transporty, przeznaczone na zimowe zaopatrzenie ludności śląskiego okręgu przemysłowego.

Wielkie demonstracje antybrytyjskie w Egipcie

Naród egipski czci pamięć patriotów

poległych od kul imperialistów

NOWY JORK (PAP)). Agencja United Press donosi, że 23 bm. w Kairze, Aleksandrii i innych miastach egipskich odbyły się potężne demonstracje antybrytyjskie. Głównymi ulicami miast przeciągnęły pochody, w których wznoszono okrzyki: „Precz z Anglią!", „Precz z Francją!", „Precz ze St. Zjednoczonymi!", „Precz z Turcją!", „Precz z imperialistami!".

We wtorek o godz. 11 w całym Egipcie ogłoszono pięciominutową ciszę i przerwano pracę dla uczczenia pamięci patriotów egipskich, którzy polegli od kul imperialistów. Stanęły wszystkie pociągi i ruch na ulicach miast zamarł. Na budynkach państwowych opuszczono flagi do połowy masztu.

W Kairze i w Aleksandrii manifestanci usunęli z rogów ulic i z szyldów sklepowych wszystkie napisy w języku angielskim i francuskim, pozostawiając tylko napisy arabskie.

W Aleksandrii wielki pochód skierował się w stronę gmachu brytyjskiego konsulatu generalnego. Policja usiłowała rozproszyć manifestantów, przy czym doszło do starć, podczas których kilka osób zostało rannych

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Kairu:

Jak wynika z doniesień prasy egipskiej, w stolicy Sudanu — Chartumie odbyły się, mimo zakazu gubernatora, wielkie manifestacje antybrytyjskie.

PARYŻ (PAP). Według agencji „France Presse", w Irbid (Jordania) odbyła się manifestacja mas pracujących celem poparcia walki narodu egipskiego o niezawisłość. Policja zaatakowała uczestników manifestacji i raniła kilka osób.

Krytyczna sytuacja w strefie Kanału Sueskiego

MOSKWA (PAP). Jak donosi agencja TASS z Kairu, minister spraw wewnętrznych Egiptu — Sirah ed Din złożył na konferencji prasowej oświadczenie, w którym przytoczył liczne akty agresji, grabieży i morderstwa, dokonane przez żołnierzy brytyjskich w strefie Kanału Sueskiego. Minister stwierdził także, iż wojska brytyjskie okupowały dworzec kolejowy i warsztaty kolejowe w Suezie.

Dziennik „Al Ahram" stwierdza, że sytuacja w strefie Kanału Sueskiego jest coraz bardziej krytyczna, ponieważ strefa znajduje się obecnie pod angielską okupacją. Brytyjskie władze wojskowe podały do wiadomości, że poczynając od godz. 23 dn. 22 b.m. komunikacja pomiędzy strefą Kanału Sueskiego a pozostałym obszarem Egiptu zostaje przerwana aż do odwołania.

Dywersja na granicy libijsko-egipskiej

PARYŻ (PAP). Z Kairu donoszą, iż arabski dziennik „Al Zaman" podaje wiadomość, że około 25 czołgów angielskich zjawiło się w pustyni Libijskiej w pobliżu granicy Egiptu oraz że egipskie posterunki graniczne ujęły czterdziestu Arabów libijskich, którzy zeznali, iż otrzymali polecenie wysadzenia w powietrze egipskich składów broni i innych urządzeń wojskowych.

Jak podkreśla „Al Zaman", celem tej dywersji jest odwrócenie uwagi egipskich władz wojskowych od strefy Kanału Sueskiego.

Nieproszony mediator

NOWY JORK (PAP) Sekretarz stanu USA — Acheson wygłosił w Waszyngtonie przemówienie radiowe, w którym zmierzał do narzucenia Egiptowi „mediacji" St. Zjednoczonych w sporze egipsko-brytyjskim.

Acheson domagał się, by Egipt zaprzestał „wypierania" Anglików ze strefy Kanału Sueskiego i proponował Egiptowi „pomoc" amerykańską.

Neohitlerowska policja w »akcji«

W zachodnim sektorze Berlina, w robotniczej dzielnicy Wedding, odbyła się wielka demonstracja, żądająca przeprowadzenia wolnych wyborów w Niemczech, w celu utworzenia zjednoczonych, demokratycznych i miłujących pokój Niemiec.

Neohitlerowska policja, zmobilizowana z trzech okupowanych przez imperialistów sektorów Berlina w brutalny sposób zaatakowała demonstrantów, masakrując ich gumowymi pałkami. 60 robotników aresztowano.

Komisja Sejmowa zatwierdziła dekret

o uprawnieniach dla żołnierzy

23 bm obradowały łącznie sejmowe komisje Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego nad dekretem z 6 września br o zmianie przepisów Kodeksu Wojskowego Postępowania Karnego Dekret m. in zmienia przepisy dotyczące rewizji nadzwyczajnej wyroku sądu wojskowego.

W tymże dniu Komisja Obrony Narodowej, której przewodniczył pos. **Ozga-Michalski** (ZSL), rozpatrzyła 4 dekrety rządowe

Sprawozdanie o dekretach z 18 lipca br o nazwie Akademii Wojskowo-Politycznej i o nazwie Wojskowej Akademii Technicznej złożył pos. **Młotecki** (PZPR).

Omawiany następnie dekret z 6 września br. o szczególnych uprawnieniach i ulgach dla żołnierzy kadrowej służby wojskowej i ich rodzin jest wyrazem uznania Rządu dla pracy i służby żołnierzy Wojska Polskiego. Uprawnienia te, dotyczące spraw zagwarantowania żołnierzom powrotu do zakładu pracy i otrzymania stanowiska odpowiadającego nowonabytym kwalifikacjom oraz opieki lekarskiej i ekonomicznej Państwa nad rodzinami żołnierzy, oddalają od żołnierzy szereg trosk pozwalając im pełniej poświęcić się szkoleniu i służbie dla Ludowej Ojczyzny.

Czwarty z omawianych dekretów o obszarach szczególnie ważnych dla obrony kraju uchyla przestarzałe przepisy, ustawy i rozporządzenia

Komisja postanowiła wystąpić do Sejmu z wnioskiem o zatwierdzenie wszystkich czterech dekretów

Posiedzenia dalszych sejmowych komisji odbędą się w salach przy ul. Wiejskiej Nr 4 — według następującego planu:

26 bm. o godz. 10 Komisja Spraw Zagranicznych.

29 bm. o godz. 10 Komisja Kultury i Sztuki i Komisja Oświaty i Nauki.

Obchody i imprezy »Miesiąca Przyjaźn.«

Teatr radziecki wystąpił w Częstochowie

W Częstochowie gościł kilkudziesięcioosobowy zespół Radzieckiego Teatru Dramatycznego, który w ramach imprez artystycznych Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej dał kilka przedstawień sztuk: W. Sobki „Za drugim frontem" oraz A. Korniejczuka „Kalinowy gaj".

Przedstawienia spotkały się z entuzjastycznym przyjęciem.

Muzyce rosyjskiej i radzieckiej poświęcony był koncert, który odbył się w dn. 22 bm. w Państw. Teatrze Polskim w Warszawie staraniem Komitetu Wykonawczego „Miesiąca Przyjaźni"

W **Katowicach** odbył się wielki koncert poświęcony twórczości najwybitniejszych kompozytorów rosyjskich i radzieckich.

Impreza zgromadziła ponad 1.000 słuchaczy.

W ramach Miesiąca członkowie Zw. Zaw Pracowników Kultury i Sztuki w **Lublinie** codziennie organizują w swojej świetlicy imprezy kulturalne, jak np. wyświetlanie filmów o osiągnięciach Zw. Radzieckiego, zbiorowe wieczory literackie, odczyty TWP, występy artystów teatrów itd.

Nowy krok naprzód w realizacji zadań Planu 6-letniego

(Początek na str. 1)

w zakresie Min. Przemysłu Ciężkiego o 51 proc., Min. Przemysłu Chemicznego o 69 proc., Min. Przemysłu Lekkiego o 21 proc., Min. Przemysłu Rolnego i Spożywczego o 83 proc. Wysoki wzrost nakładów inwestycyjnych w porównaniu z r. ub. osiągnęły również ministerstwa komunikacyjne, a zwłaszcza Min. Poczt i Telegrafów i Min. Transportu Drogowego i Lotniczego.

Plan produkcji uspołecznionych przedsiębiorstw budowlano - montażowych na III kwartał 1951 r. został wykonany według wartości ogółem w ok. 104 proc., przy czym wartość produkcji budowlanej wzrosła w porównaniu z III kwartałem 1950 r. o ok. 56 proc. Również plan na okres 9 miesięcy został wykonany w 105 proc.

Przedsiębiorstwa budowlano - montażowe, podległe poszczególnym ministerstwom wykonały plan produkcji budowlanej (w procentach) na III kwartał 1951 r. jak następuje:

Min. Budownictwa Przem.	113
Min. Budownictwa Miast i Osiedli	104
Przedsiębiorstwa budowlano-montażowe Min. Przem. Ciężk.	116
Przedsiębiorstwa budowlano-montażowe Min. Przemysłu Lekkiego	115
Przedsiębiorstwa budowlano-montażowe Min. Żeglugi	108

Przy wykonaniu planu produkcji budowlanej jako całości, przedsiębiorstwa budowlano - montażowe, podległe następującym ministerstwom, nie wykonały w pełni planu: Min. Górnictwa (99 proc. planu), Min. Kolei (82 proc.), Min Transportu Drogowego i Lotniczego (84 proc.) oraz Min. Poczt i Telegrafów (78 proc.).

III. Rolnictwo

Według szacunkowych i nieostatecznych danych globalne zbiory czterech zbóż w całym rolnictwie kształtowały się na poziomie osiągnięć r. ub. Jednakże, uwzględniając nieurodzaj ziemniaków, cała produkcja roślinna była mniejsza, niż w r. ub.

Warunki atmosferyczne dla rozwoju upraw w rolnictwie w porównaniu z r. ub. były niepomyślne. W okresie miesięcy letnich br. susza dotknęła szereg terenów kraju i spowodowała zahamowanie normalnej wegetacji okopowych a zwłaszcza ziemniaków. Nieurodzaj ziemniaków stanowi dość znaczną stratę dla gospodarki narodowej z tego względu, że ziemniaki odgrywają ważną rolę, jako podstawowy materiał paszowy, a zarazem poważny artykuł spożycia ludności zarówno w miastach, jak i na wsi.

W PGR zbiory ważniejszych upraw wzrosły w porównaniu z r. ub. a mianowicie zbiory zbóż ogółem o 27 proc. w porównaniu z r. 1950, w tym pszenicy o 22 proc., żyta o 30 proc., jęczmienia o 24 proc.

W dziedzinie plonów z ha PGR osiągnęły w porównaniu z r. ub. wzrost w zakresie plonów pszenicy (o 7 proc) i żyta (o 9 proc).

Do wspólnych zbiorów br. przystąpiło ogółem 2.725 spółdzielni produkcyjnych, a liczba spółdzielni produkcyjnych osiągnęła na dzień 30. IX. 1951 r. stan 3.075 spółdzielni.

Pogłowie trzody chlewnej w całym rolnictwie według stanu na dzień 1. VII. 1951 r. uległo w porównaniu z r. 1950 pewnemu zmniejszeniu wskutek braków w bazie paszowej.

W PGR pomimo niezrealizowania w pełni zadań planu w zakresie stanu pogłowia, liczba pogłowia wzrosła w porównaniu z r. ub. w zakresie bydła o 22 proc., w zakresie trzody chlewnej o 15 proc. w porównaniu z r. 1950.

Zaopatrzenie wsi w dziedzinie mechanizacji rolnictwa w br. przebiegało sprawniej niż w latach ub. W okresie 9 miesięcy 1951 r. POM i PGR otrzymały ponad 6000 traktorów w przeliczeniu na traktory o mocy 15 KM, 30 kombajnów, oraz wiele innych maszyn rolniczych i sprzętu.

Liczba POM wg stanu na 30. IX. 1951 r. osiągnęła 259 ośrodków, a park traktorowy w POM w przeliczeniu na traktory o mocy 15 KM wzrósł o ponad 87 proc. w porównaniu ze stanem na 30. IX. 1950 r.

Obszar prac polowych, wykonanych w spółdzielniach produkcyjnych przez POM w okresie 1951 r. osiągnął w przeliczeniu na orkę średnią ponad 683 tys. ha.

IV. Transport i łączność

Przewozy towarowe wszystkimi środkami transportu (kolejowego, wodnego i samochodowego) **WZROSŁY OGOŁEM W III KWARTALE 1951 R. O OK. 15 PROC. W PORÓWNANIU Z III KWARTAŁEM 1950 R.**

Przewozy towarowe na kolejach normalnotorowych nie osiągnęły w pełni planowanego poziomu, wzrosły jednak ogółem o 10 proc. w porównaniu z III kwartałem 1950 r.

Przewozy towarowe PKS przekroczyły o 47 proc. poziom III kwartału ub. r. Przewozy osobowe PKS wzrosły o 33 proc. w porównaniu z odpowiednim okresem 1950 r.

Plan przewozów towarowych żeglugi śródlądowej został przekroczony o 17 proc. przy wzroście o 66 proc. w porównaniu z odpowiednim okresem ub. r. Żegluga morska przekroczyła kwartalny plan przewozów towarowych w tonomilach o 14 proc. przy wzroście o 41 proc. w porównaniu z III kwartałem 1950 r.

Plan przeładunków w portach nie został w pełni wykonany. Osiągnięto 92 proc. planu, przy czym przeładunek ogółem w portach wzrósł w porównaniu z III kwartałem ub. r. o 5 proc., a rud i innych masowych ładunków o 15 proc.

W III kwartale 1951 r. wartość wykonanych usług poczty i telekomunikacji osiągnęła poziom planowany, przy wzroście o 5 proc. w porównaniu z odpowiednim okresem ub. r.

V. Obrót towarowy

Całość obrotów handlu detalicznego (państwowego, spółdzielczego i prywatnego) w cenach bież. wzrosła o 8 proc. w porównaniu z III kwartałem ub. r. Obroty uspołecznionego handlu detalicznego (państwowego i spółdzielczego) wzrosły ogółem w cenach bież. o ok. 18 proc. w porównaniu z III kwartałem ub. r. Zadania planu nie zostały jednak w pełni osiągnięte, co zostało spowodowane w dużej mierze zmniejszeniem sprzedaży mięsa.

W końcu III kwartału br. czynnych było o ok. 17 proc. więcej placówek detalicznego handlu uspołecznionego niż w tym samym okresie r. ub.

W III kwartale 1951 r. nastąpił poważny wzrost sieci i obrotów aparatu żywienia zbiorowego. Sieć placówek żywienia zbiorowego wzrosła o ok. 45 proc. w porównaniu z III kwartałem 1950 r. a obroty w cenach bież. o ponad 70 proc.

VI. Zatrudnienie i wydajność pracy

W okresie 9 miesięcy 1951 r. liczba pracowników grupy przemysłowej zatrudnionych w przemyśle podległym ministerstwom przemysłowym osiągnęła ponad 104 proc. w porównaniu z odpowiednim okresem ub. r.

W III kwartale 1951 r. wydajność pracy w przemyśle podległym ministerstwom przemysłowym wzrosła na pracownika grupy przemysłowej ogółem o ok. 16 proc. w porównaniu z odpowiednim okresem ub. r.

VII. Szkolnictwo i urządzenia socjalne

Według tymczasowych meldunków w r. 1951 ukończyło wyższe uczelnie ogółem ok. 10,2 tys. osób, w tym ok. 2100 inżynierów i 600 agronomów. Absolwenci zostali zgodnie z planem skierowani do pracy w przemyśle, budownictwie, komunikacji i gospodarce rolnej.

Liczba absolwentów szkolnictwa zawodowego I i II stopnia osiągnęła ogółem ok. 132,2 tys. osób, tj. wzrosła o 38 proc. w porównaniu z r. 1950.

Liczba dzieci w przedszkolach wzrosła o 10 proc. w porównaniu z odpowiednim kwartałem ub. r.

Zalecenia dla rolników

w związku z opóźnionymi siewami

Tegoroczna, długotrwała susza spowodowała trudności w siewach zbóż ozimych, które przeważnie zostały opóźnione. Najwięcej trudności z orkami i siewami mają ci chłopi, którzy nie wykonali na czas podorywek, czekając na próżno na deszcze.

W związku z tymi trudnościami Min. Rolnictwa apeluje do rolników, aby siali pozostałe jeszcze oziminy na polach, z których zebrali rośliny okopowe, ponieważ pola te zawierają wilgoć, potrzebną w początkowym okresie wegetacji roślin. Przy obecnych, opóźnionych siewach na wykonanych już orkach rolnicy powinni stosować wał Campbella. Wał ten ugniata spodnią warstwę gleby i jednocześnie spulchnia warstwę wierzchnią, zastępując przez to naturalne tzw. zleganie się gleby.

Stosowanie wału Campbella ważne jest przede wszystkim dla uprawy żyta. Zabieg ten należy w miarę potrzeby wykonać dwukrotnie. W braku wału Campbella, można stosować również wał zwykły.

Drugim, koniecznym w okresie suszy, zabiegiem jest stosowanie gęstszego siewu. Ponieważ — jak należy się spodziewać — spóźniony siew nie pozwoli na rozkrzewienie się roślin., trzeba zwiększyć ilość wysiewanego ziarna o 10 — 15 proc.

Duże znaczenie przy panującej suszy i spóźnionych zasiewach ma siew rzędowy. Siewu ręcznego w obecnym okresie należy unikać.

Min. Rolnictwa zwraca również uwagę, że spóźnione siewy lepiej znosi pszenica niż żyto, ponieważ krzewi się ona na wiosnę i dopiero wiosna decyduje w poważnym stopniu o jej plonie.

Polski żuraw wieżowy na budowach

Do dalszej mechanizacji prac transportowych i montażowych przy budowie wielopiętrowych gmachów oraz wielkich urządzeń przemysłowych, przyczyni się żuraw wieżowy wyprodukowany ostatnio przez Warszawskie Zakłady Budowy Urządzeń Przemysłowych.

Nowoczesna jego konstrukcja oparta została na radzieckiej dokumentacji technicznej.

Żuraw tego typu wyprodukowany został w Polsce po raz pierwszy. Może on 15-metrowym ramieniem podnieść 2 tony materiału na wysokość ponad 25 metrów.

W grudniu br. pierwsze żurawie polskiej produkcji rozpoczną pracę na budowach.

Od 25 b. m. wybory w ogniwach ZSCh

25 bm. we wszystkich województwach rozpoczną się pierwsze walne zebrania gromadzkie członków Zw. SCh. Zapoczątkują one tegoroczną kampanię wyborczą do zarządów kół gromadzkich, oddziałów gminnych i powiatowych ZSCh.

Anglosascy szpiedzy w Albanii skazani na więzienie

TIRANA (PAP). Sąd Najwyższy Albańskiej Republiki Ludowej ogłosił wyrok w procesie 14 amerykańsko-angielskich szpiegów i dywersantów. Sąd uznał winę wszystkich oskarżonych za udowodnioną i skazał: dwóch na karę śmierci, dwóch na dożywotnie więzienie, a pozostałych na kary więzienia od 7 do 20 lat.

W motywach wyroku Sąd stwierdził, że oskarżeni działali na rozkaz amerykańsko- angielskich imperialistów, których celem była zbrojna okupacja Albanii, wzniecenie pożogi wojennej na Bałkanach i rozpętanie agresji przeciwko krajom demokracji ludowej i Zw. Radzieckiemu.

Plenum KC włoskich socjalistów

RZYM (PAP). — Odbyło się tu plenum KC Włoskiej Partii Socjalistycznej, na którym wygłosił przemówienie P. Nenni.

„Zawiódł całkowicie system amerykański w Europie — podkreślił Nenni. — Widmo inflacji towarzyszy każdemu krokowi polityki gospodarczej bloku atlantyckiego w Europie.

Jednocześnie rozszerza się nieustannie ogólnoświatowy ruch wyzwoleńczy narodów, dążących do zrzucenia jarzma imperialistycznego".

Omawiając sytuację wewnętrzną Włoch Nenni stwierdził:

„Byłoby głupotą przypuszczać, że socjaliści pod presją i zamachami reakcji naruszą pakt jedności działania z partią komunistyczną. Włoska Partia Socjalistyczna wypisała na swym sztandarze słowo: „Pokój". Wokół tego sztandaru mobilizuje ona swe siły w przekonaniu, że ostatnie i decydujące słowo należeć będzie do narodu".

Eisenhower protektorem Franco Rola Hiszpanii w pakcie atlantyckim

HAGA (PAP) Dziennik „De Waarheid" donosi z Paryża, że Eisenhower omówił na konferencji prasowej wybitną rolę, jaką ma odegrać Hiszpania frankistowska w planach przygotowań wojennych USA.

Eisenhower uważa, że Franco może wystawić „dla operacji poza Hiszpanią" co najmniej 12 dywizji piechoty i wojsk pancernych.

Eisenhower nawoływał do niezwłocznego włączenia Hiszpanii frankistowskiej do paktu atlantyckiego.

Ze ŚWIATA

◆ MOSKWA. W związku z Dniem Wojska Polskiego, ambasador RP w Moskwie — K. Jasiński wydał przyjęcie. W ramach przyjęcia wyświetlono 2 polskie filmy krótkometrażowe.

◆ PRAGA. W pobliżu Pragi rozpoczęto budowę elektrowni wodnej, jednej z największych w Czechosłowacji. Rzekę Weltawę przegrodzi potężna zapora, która spiętrzy wody rzeki. Powstanie rezerwuar wodny, 8-krotnie większy od obszaru Pragi.

◆ SAIGON. Vietnamska armia ludowa zadała ciężkie straty wojskom francuskim na północno-zachodnim odcinku frontu i w rejonie na północ od Rzeki Czerwonej. Nieprzyjaciel stracił tu w ciągu dwóch tygodni 2.500 żołnierzy.

◆ BERLIN. W Miśni (Saksonia) zakończyły się obrady konferencji Unii Chrześcijańsko Demokratycznej (CDU) w NRD. Uczestnicy konferencji ogłosili apel do chrześcijan całego świata z wezwaniem do walki o zapewnienie pokoju.

◆ PARYŻ. W Paryżu odbyła się konferencja w obronie dzieci. Konferencja uchwaliła Kartę Młodzieży Francuskiej, podkreślającą doniosłość problemu zabezpieczenia przyszłości dzieci, poszanowania ich praw, stosowania ustaw zmierzających do ochrony ich życia.

◆ WIEDEŃ. W sektorze brytyjskim Wiednia odbył się zjazd tzw. „Zrzeszenia wygnańców z Czech, Moraw i Śląska". B. aktywny działacz partii Henleina, Wagner, wygłosił przemówienie przeciwko Czechosłowacji, wysuwając hasła odwetowe.

◆ CASABLANCA. St. Zjednoczone założyły dwie bazy lotnicze w Sidi Sliman pod Rabatem i w Noisere pod Casablancą, i pertraktują z rządem francuskim w sprawie budowy trzeciej bazy w Ben Gerid.

◆ NOWY JORK. Ogólna suma zysków koncernów amerykańskich w pierwszej połowie 1950 r. wyniosła 17,35 miliardów dol., w drugiej połowie tego roku — 24 miliardy, a w pierwszej połowie 1951 r. — 25 miliardów.

387.000 żołnierzy i oficerów w ciągu roku

Olbrzymie straty agresorów w Korei

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin podaje podsumowanie strat, jakie poniosły wojska interwentów amerykańsko-angielskich i wojska lisynmanowskie w okresie od 25 października 1950 r. do 10 października 1951 r. W okresie tym nieprzyjaciel stracił przeszło 387.000 żołnierzy i oficerów w zabitych, rannych i wziętych do niewoli.

Wojska amerykańskie straciły 176.655 żołnierzy i oficerów, wojska lisynmanowskie — 198.324, brytyjskie i australijskie — 9.487, zaś oddziały francuskie, kanadyjskie, tureckie filipińskie, nie włączając w to strat oddziałów holenderskich i belgijskich, straciły 2.682 żołnierzy i oficerów.

Koreańska armia ludowa i ochotnicy chińscy zdobyli 10 samolotów, 50 wozów pancernych, 189 czołgów, 5.378 różnego rodzaju pojazdów, 3.489 dział, w tym 424 haubice, 2.278 moździerzy i dział różnego rodzaju i kalibru. Ponadto wojska ludowe zdobyły 4.282 ciężkie i lekkie karabiny maszynowe, 1.186 przeciwlotniczych karabinów maszynowych, 55.729 pistoletów automatycznych, 107.400 pocisków artyleryjskich, 11.966 granatów ręcznych oraz znaczną ilość amunicji i innego zaopatrzenia wojskowego.

Strącono 1.654 i uszkodzono 646 samolotów nieprzyjacielskich.

W toku walk armia ludowa zniszczyła 756 czołgów nieprzyjacielskich, 1.900 pojazdów mechanicznych, 31 samochodów pancernych i wiele innego sprzętu bojowego.

Ubiegły rok walk dowiódł, że agresywne armie bloku amerykańsko-angielskiego i wojsk lisynmanowskich poniosły olbrzymie straty. Wojska ludowe mimo nieznacznego poparcia lotnictwa i oddziałów pancernych odniosły decydujące zwycięstwo dzięki ścisłemu współdziałaniu wszystkich rodzajów broni. Niewątpliwie koreańskie wojska ludowe i ochotnicy chińscy będą odnosić jeszcze większe zwycięstwa, ponieważ rozbudowują swe lotnictwo i wojska pancerne.

NOWY JORK (PAP). Czasopismo „United States News and World Report" zamieszcza artykuł, w którym daje wyraz głębokiemu zaniepokojeniu z powodu wzrastających z każdym dniem strat amerykańskich w Korei.

„Co tydzień od tysiąca do dwóch tysięcy młodych Amerykanów ginie w Korei — pisze „United States News and World Report". Straty te wzrosną jeszcze bardziej, jeśli wojna będzie trwała w ciągu zimy".

Klęska agresorów na wschodnim odcinku frontu

PEKIN (PAP). Dowództwo naczelne koreańskiej armii ludowej w komunikacie z 23 bm. w Phenianie donosi, że na froncie środkowym na północ od Czholwonu oddziały armii ludowej pomyślnie odparły przeszło 10 ataków nieprzyjaciela.

Na froncie wschodnim, na północ od Jangu, wojska nieprzyjacielskie przypuściły 7 zaciekłych ataków, które zostały odparte. Nieprzyjaciel poniósł klęskę i pozostawiając na polu walki przeszło 1.500 zabitych i wielką ilość sprzętu, zmuszony został do cofnięcia się.

Barbarzyńskie naloty na Phenian

Lotnictwo amerykańskie ponownie dokonało barbarzyńskiego nalotu na Phenian, bombardując je przez całą noc z 22 na 23 bm. Najbardziej ucierpiała dzielnica mieszkalna Morawon, gdzie jest wielu zabitych i rannych. W dzielnicy Kensanri jedna z bomb trafiła w schron podziemny zabijając wszystkie znajdujące się tam osoby, w tym wiele dzieci.

Już od przeszło sześciu tygodni bombowce amerykańskie dokonują prawie co noc bestialskich nalotów na dzielnice mieszkalne Phenianu i na okolice.

Czyn Październikowy narodu radzieckiego

MOSKWA (PAP). — Cały naród radziecki podjął współzawodnictwo socjalistyczne dla uczczenia 34 rocznicy Rewolucji Październikowej. Czyn Październikowy narodu radzieckiego jest jeszcze jednym dowodem jego zdecydowanej woli walki o pokój, o komunizm. Ze wszystkich republik napływają meldunki o nowych, wielkich sukcesach, osiągniętych w ramach Czynu. Więcej metali i maszyn, więcej węgla, więcej żywności — oto hasło rozbrzmiewające we wszystkich radzieckich zakładach przemysłowych, w kopalniach, kołchozach i sowchozach.

»U Was jest inne życie — lepsze i jaśniejsze«

Wrażenia Włoszek z pobytu w Polsce

W Zarządzie Głównym Ligi Kobiet odbyła się konferencja prasowa, z udziałem członkiń zwiedzającej Polskę delegacji Zw. Demokratycznych Kobiet Włoch.

W wypowiedziach delegatek dominowała jedna myśl: „U was jest inne życie — lepsze i jaśniejsze".

Jedna z delegatek mówiła o wspaniałych urządzeniach katowickiego Pałacu Dziecka, porównując radosne dzieciństwo polskich dzieci z ponurym życiem dzieci włoskich.

Na zakończenie konferencji przewodnicząca delegacji podziękowała Lidze Kobiet za umożliwienie kobietom włoskim poznania twórczego życia w Polsce Ludowej.

„Kobiety włoskie nigdy nie dopuszczą do wciągnięcia narodu włoskiego do zbrodniczej wojny przeciwko szczęśliwym krajom obozu pokoju" — zakończyła swe przemówienie przewodnicząca delegacji.

Obrady Komitetu Narodowego Chin Ludowych

PEKIN (PAP). 23 bm. rozpoczęły się obrady trzeciej sesji Komitetu Narodowego Chińskiej Ludowej Politycznej Konferencji Konsultatywnej. W obradach bierze udział około 600 członków Komitetu Narodowego, członków Rządu Ludowego, przedstawicieli komitetów lokalnych i lokalnych rządów ludowych, armii i chińskich ochotników ludowych, mniejszości narodowych oraz przedstawicieli organizacji młodzieżowych, kobiecych i religijnych.

Przewodniczący Komitetu — Mao Tse-tung zagaił obrady, a następnie przewodniczący Państwowej Rady Administracyjnej i min. spraw zagr. — Czou En-lai wygłosił referat polityczny.

Wydawanie obligacji Pożyczki Narodowej

Placówki subskrypcyjne Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski przy prezydiach rad narodowych przystąpiły do wydawania obligacji Pożyczki tym subskrybentom, którzy spłacili już całkowicie zadeklarowane kwoty subskrypcji.

W celu otrzymania należnych obligacji zainteresowani subskrybenci powinni bez zbytecznej zwłoki zgłosić się do placówki, w której subskrybowali Pożyczkę, a więc: w miastach powiatowych — do wydziału finansowego prezydium PRN, a w gminach wiejskich i w miastach nie stanowiących powiatu — do referatu finansowego prezydium gminnej (miejskiej) RN.

Subskrybenci zgłaszający się po odbiór obligacji powinni okazać w placówce wszystkie otrzymane pokwitowania na wpłacone na Pożyczkę kwoty.

FAKTY DNIA

W obronie narodu włoskiego

GDY rząd włoski w 1949 r. przystąpił do agresywnego Paktu Atlantyckiego, Związek Radziecki wystosował noty do mocarstw zachodnich, w których podkreślił, że w ten sposób Włochy przyjęły zobowiązania, nie dające się pogodzić z traktatem pokojowym. Stany Zjednoczone, Anglia i Francja przyznały obecnie, że udział Włoch w zmowie atlantyckiej rzeczywiście jest nie do pogodzenia z treścią podpisanego przez ten kraj traktatu pokojowego. Ale wniosek, który z tego wyprowadziły, był zgoła oryginalny: zamiast zwolnić Włochy od zobowiązań atlantyckich, zaproponowały... przekreślenie zobowiązań wynikających z traktatu pokojowego.

Konkretnie chodzi o udział Włoch w wyścigu zbrojeń i o wykorzystanie włoskiego „mięsa armatniego" przez USA. Podczas ostatniej podróży do Waszyngtonu premier włoski de Gasperi po prostu błagał o zamówienia dla włoskiego przemysłu zbrojeniowego, a włoski minister spraw wojskowych Pacciardi chełpił się wobec korespondenta agencji United Press, że wątpi, „by którekolwiek inne mocarstwo sojuszu atlantyckiego mogło wystawić więcej dywizji niż Włochy"...

Podpisany przez Włochy traktat pokojowy nie pozwalał realizować tego rodzaju „marzeń". Więc USA, Anglia i Francja zaproponowały przed miesiącem rewizję tego traktatu. Związek Radziecki w swej odpowiedzi stwierdził, że nie oponuje przeciw rewizji traktatu w sensie zniesienia ograniczeń suwerenności Włoch, ale pod warunkiem, że „Włochy wystąpią z agresywnego bloku atlantyckiego oraz nie będą tolerowały na swym terytorium baz wojennych i sił zbrojnych państw obcych".

Wczoraj ogłosiliśmy treść odpowiedzi polskiej na propozycję trzech mocarstw zachodnich. Nota polska podkreśla, że „w interesie zarówno narodu włoskiego, jak i pokojowej współpracy międzynarodowej leżą nie zbrojenia, ale przywrócenie gospodarce Włoch pełni jej niezależności".

Udział burżuazji włoskiej w spisku atlantyckim i podporządkowanie kraju interesom USA dał Włochom ponad 3 miliony bezrobotnych i zamienił ten kraj w kolonię USA. Społeczeństwo włoskie protestuje coraz bardziej gwałtownie przeciw temu stanowi rzeczy, a w obliczu tego narastającego oporu akcja rządu de Gasperiego i 3 mocarstw zachodnich zmierza do militaryzacji i faszyzacji kraju, celem zakneblowania ust opozycji.

Rzecz jasna, że państwa należące do obozu pokoju i z sympatią śledzące walkę narodu włoskiego o wolność i pokój, wystąpiły zdecydowanie przeciw próbom traktowania układów pokojowych jako "świstka papieru"; przeciw próbom przekreślenia zobowiązań powziętych w traktacie pokojowym z Włochami na rzecz groźnych dla narodu włoskiego i dla pokoju światowego zobowiązań atlantyckich.

W. H.

Ukoronowanie osi W—W

PREZ. Truman mianował gen. Mac Clarka ambasadorem USA przy Watykanie. Do usprawnienia współpracy Waszyngtonu z Watykanem gen. Clark nadaje się specjalnie. Choćby z tego względu, że dotychczas jest GENERAŁEM W SŁUŻBIE CZYNNEJ.

Wprawdzie od 83 lat jakoś obywano się w Watykanie bez oficjalnego ambasadora amerykańskiego; wprawdzie większość protestancka USA protestuje gwałtownie przeciw decyzji Trumana — niemniej jednak nominacja wreszcie nastąpiła, ponieważ w Waszyngtonie, jak stwierdza sekretarz prasowy Białego Domu, Joseph Short, „Watykan jest dobrze znany ze swej gorliwości w zwalczaniu komunizmu".

Patrzcie państwo, a my tu gotowi byliśmy głowę dać, że Watykan jest zgoła apolityczny! Najwidoczniej — pomyłka. Tym bardziej, że i arcybiskup N. Jorku, osławiony kardynał Spellman, wyrażając zadowolenie z nominacji, podkreślił z najwyższym ukontentowaniem, iż rząd USA i Watykan „mają jednakowe poglądy na kwestię pokoju"!...

W takim razie skoro znamy poglądy Waszyngtonu, nie będą nam również obce poglądy Watykanu.

Poglądy Waszyngtonu na kwestię pokoju znamy jak najdokładniej. Z grubsza da się je streścić w jednym zdaniu: „pokój można utrwalić" m. in. tylko wtedy, gdy się wyposaży „chrześcijańsko-demokratyczny" Wehrmacht w amerykańską broń i gdy w krzyżowej wyprawie pociągnie się na wschód m. in. na Polskę „z misją dziejową"... I właśnie Watykan dzieli te poglądy!

Kropkę nad „i" postawiła ultrakapitalistyczna amerykańska agencja prasowa „United Press", pisząc z uroczą szczerością, iż Watykan „jest organizacją religijną, która posiada szeroką sieć za żelazną kurtyną i może dostarczyć cennych informacji. Nikt na świecie — zachwala UP — nie może zebrać tyle danych, jak Watykan".

Również czołowy organ burżuazji francuskiej „Monde" stwierdza cynicznie, iż Watykan przedstawia dla amerykańskich twórców Wehrmachtu ogromną wartość, albowiem Watykan jest „ośrodkiem nasłuchu na świecie, pozwalającym na zdobywanie różnych wiadomości"...

Oś Waszyngton — Watykan współdziała już od dawna. Wymiana przedstawicieli dyplomatycznych zasadniczo nic w tej osi nie zmienia. Stanowi tylko jawne ukoronowanie dotychczasowej, „nieoficjalnej" współpracy. Właśnie w świetle tej nominacji, w świetle tak jawnego potwierdzenia zażyłości amerykańskich miliarderów, amerykańskich handlarzy śmierci z Watykanem staje się dla każdego chyba zrozumiałe, dlaczego Watykan stara się m. in. utrzymać stan prowizorium w administracji kościelnej na polskich Ziemiach Zachodnich i dlaczego Oswaldom Pohlom udzielał błogosławieństw...

PAL

WIĘKSZE WYGRANE

2-ej Krajowej Loterii Pieniężnej

6-ty dzień ciągnienia II-go rzutu

Wygrane po zł 100.000 padły na Nr Nr 91304 95269 164599.

Wygrane po zł 50.000 padły na Nr Nr 119392 210589.

Wygrana zł 30.000 padła na Nr 162341.

Wygrana zł 20.000 padła na Nr 50809.

Wygrane po zł 10.000 padły na Nr Nr 3191 126394 137383 178185 185916 202561 228745 246131.

Wygrane po zł 5.000 padły na Nr Nr 18110 27506 28091 31677 49226 82757 112273 193152 228779.

Wygrane po zł 2.000 padły na Nr Nr 19705 21840 29787 52239 58415 73531 88560 90143 110414 122099 134015 139759 180299 196311 214048 245396 246540 248127.

Mimo że trudna

Droga jedyna

Na trudności aprowizacyjne, które obecnie przeżywamy, złożył się cały splot przyczyn. Będziemy je kolejno omawiali. Już na wstępie jednak chcemy podkreślić, że na specjalnie ostry charakter tych trudności w obecnym okresie złożyły się — o czym się często zapomina — wyjątkowo niepomyślne warunki klimatyczne w postaci długotrwałej suszy.

Zdarza się słyszeć, jak ludzie, nie umiejący myśleć kategoriami gospodarczymi, kwestionują — pod wpływem obecnych trudności aprowizacyjnych — celowość uprzemysławiania kraju. Tego rodzaju „rozumowanie" podsycają — w łatwo domyślnym celu — szczekaczki twórców nowohitlerowskiego Wehrmachtu. Że taki pogląd jest całkowicie mylny — nie wystarczy jednak stwierdzić.

Dlatego też zaczniemy od wyjaśnienia bezwzględnej konieczności uprzemysłowienia Polski.

JEDNĄ z głównych przyczyn naszej słabości gospodarczej, naszego zacofania w stosunku do innych krajów przed wojną — i klęski wrześniowej — był niedorozwój naszego przemysłu. Przemysł polski był przestarzały, jego produkcja znikoma, jego możliwości rozwojowe w ówczesnych warunkach — żadne. W interesie kapitalistów zagranicznych — w ich rękach znajdowały się w wielkiej mierze kopalnie, huty, fabryki — nie leżało by najmniej unowocześnienie przemysłu polskiego, spotęgowanie jego produkcji, wprowadzenie nowych gałęzi wytwórczości, stworzenie silnej bazy przemysłu środków wytwarzania. Produkowano — albo jeszcze częściej **przestawano produkować** — to, co się najbardziej opłacało zagranicznym — a wśród nich i **niemieckim** — kapitalistom. Że wspomnimy tu przykład tylko jednej amerykańsko hitlerowskiej spółki cynkowej Giesche-Harriman.

Wycisnąć z kopalń i maszyn, co się da, kosztem pracy robotnika, kosztem jego bezpieczeństwa, a nawet życia, — i nie odnawiać parku maszynowego — a potem unieruchomić szyby, kopalnie, fabryki pod byle pretekstem, oto była zasada kapitalistów w Polsce. Że w wyniku tego rodzaju gospodarki tysiące robotników traciło pracę i powiększało armię bezrobotnych, że na wsi były miliony „zbędnych rąk" (i gąb), że była „nadprodukcja inteligencji" — kogo to mogło obchodzić? Grunt, że kapitały wracały się ze stokrotnym zyskiem. Nowe nakłady wymagały długich lat, zanim mogłyby się zwrócić obcym i rodzimym kapitalistom. To nie wytrzymywało kapitalistycznej kalkulacji.

Skutek takiej gospodarki był ten, że Polska nie tylko nie rozwijała się gospodarczo, lecz się cofała — nawet w stosunku do roku 1913, pod rządami zaborców. W r. 1938 produkcja przemysłowa na 1 mieszkańca w Polsce wynosiła 5 razy mniej, niż we Francji i blisko 2,5 raza mniej niż we Włoszech, mimo że wymienione przez nas kraje nie należały bynajmniej do najbardziej uprzemysłowionych. Cóż dopiero powiedzieć o zestawieniu z Niemcami!

POLSKA Ludowa, dokonując wielkich przeobrażeń politycznych i społecznych, postawiła sobie jednocześnie jako zadanie naczelne — uprzemysłowienie kraju. Ze jednak nasze zacofanie przemysłowe i techniczne sięgało dziesięcioleci, a niekiedy i wieku; że zniszczenia wojenne pogłębiły jeszcze bardziej nasz niż cywilizacyjny — przeto trzeba się było zdecydować na szybkie tempo odbudowy i przebudowy naszego przemysłu a więc — na duży wysiłek, na ofiary i wyrzeczenia. Tylko bowiem szybkie tempo budownictwa przemysłowego, tylko mobilizacja możliwie największych środków na rzecz rozwoju naszej bazy przemysłowej, pozwoli nam na odrobienie wieloletniego zacofania, na dorównanie innym krajom, na położenie kresu przysłowiowej polskiej nędzy.

Tę drogę wybraliśmy i idziemy nią konsekwentnie naprzód.

Konieczność szybkiej odbudowy i rozbudowy przemysłu była tym większa, iż stanowiła m. in. cenę zagospodarowania i repolonizacji Ziem Odzyskanych.

DROGA uprzemysłowienia nie była i nie jest łatwa. **Ale jest to droga jedyna,** wiodąca do siły naszego kraju, do wzmocnienia jego obronności i do dobrobytu każdego z nas. Wszelka inna droga, a w szczególności poniechanie lub osłabienie tempa uprzemysłowienia kraju, zawiodłaby nas na bezdroża słabości, zacofania, biedy.

„Załóżmy sobie na chwilę, choć jest to rzecz nieprawdopodobna i absurdalna, że zatrzymujemy industrializację kraju. Co to znaczy? To znaczy, że zatrudnienie zmniejszyłoby się o setki tysięcy i miliony osób. Spowodowałoby to wielki spadek siły nabywczej ludności miejskiej i zwęziło rynek zbytu dla artykułów rolniczych. A przecież, jak wiadomo, brak szerokiego rynku zbytu dla artykułów rolniczych był w okresie przedwojennym jedną z przyczyn nędzy wsi".

„...Zwolnienie tempa industrializacji, wstrzymanie tempa industrializacji, przeszkodziłoby utrwaleniu i rozwojowi systemu socjalistycznego we wszystkich dziedzinach naszej gospodarki i sprzyjałoby odrodzeniu sił kapitalistycznych, byłoby więc błędnym, szkodliwym, niedopuszczalnym z punktu widzenia interesów państwa, interesów robotników, interesów chłopów pracujących, interesów socjalizmu". (Z referatu wicepremiera Minca).

Są tacy u nas, którzy mówią: „Dobrze. Uprzemysławiajmy kraj, budujmy fabryki, uruchomiajmy produkcję, ale.., produkujmy tylko artykuły codziennego użytku, to, czego nam brak w życiu codziennym, to, co jest potrzebne do bieżącej naszej konsumpcji. Na maszyny, sprzęt techniczny, na produkcję stali, żelaza, cementu i innych artykułów budowlanych lub inwestycyjnych mamy czas, będziemy je produkować wówczas, gdy zaspokoimy wszystkie nasze codzienne potrzeby". („Fabrykujcie garnki, porcelanę, pończochy, swetry"... — podszeptuje „Głos Ameryki", BBC i pozostałe szczekaczki).

Pogląd taki jest również całkowicie błędny i wręcz naiwny. Ażeby móc produkować artykuły codziennego użytku w odpowiedniej ilości — i nie popaść w niewolę gospodarczą — trzeba mieć **na czym i z czego** produkować. Trzeba mieć dostateczną ilość stali, węgla, energii elektrycznej; trzeba mieć przemysł hutniczy i metalowy; trzeba wpierw produkować maszyny i narzędzia służące do dalszej produkcji: trzeba wpierw mieć fabryki maszyn rolniczych i nawozów sztucznych. Tylko wtedy można mieć artykuły codziennego użytku w dostatecznej ilości — i nie obawiać się, że ktoś zechce ich nas pozbawić wraz z życiem...

Jedynie wzrost przemysłu środków wytwórczości stanowi podstawę dla przyspieszenia wzrostu przemysłu środków spożycia, a więc przemysłu lekkiego i spożywczego. Tylko więc rozwój przemysłu ciężkiego, kopalnictwa, energetyki decyduje o uprzemysłowieniu kraju. Tylko szybka rozbudowa sił wytwórczych, a więc w pierwszym rzędzie produkcja środków wytwarzania — pozwoli nam na osiągnięcie należytego poziomu uprzemysłowienia, dobrobytu i siły.

BUDUJEMY potężny gmach, gmach Polski Socjalistycznej. Musimy go wznosić na mocnych fundamentach, musimy go należycie wyposażyć. Ale najpierw — wyposażyć w to, co jest niezbędne, w to co stanowić będzie o jego sile, w to, co będzie służyło trwale nam i naszym dzieciom. Dlatego w okresie budowy, w okresie wyposażenia naszego domu, musimy ograniczyć swe wymagania i potrzeby, musimy ponosić wyrzeczenia i ofiary. Zwróci się to nam wielokrotnie z chwilą, gdy nasze wielkie inwestycje zaczną pracować i produkować — zaczną się rentować (przynosić dochód).

Odrębne zagadnienie stanowi nieunikniona na pewnym etapie dysproporcja (nierównomierność) między rozwojem naszego przemysłu, a rolnictwa. O tym — w następnym artykule.

T. D.

3.800 usługowych punktów

uspołecznionego rzemiosła

Na terenie całego kraju czynnych jest obecnie prawie 3.800 usługowych punktów wszystkich branż, zorganizowanych przez uspołecznione rzemiosło w miastach i na wsi. Największa ich liczba, blisko 500, zorganizowana została w woj. krakowskim. W woj. poznańskim pracują 452 rzemieślnicze punkty usługowe.

W ciągu najbliższego miesiąca uruchomionych będzie ok. 100 dalszych rzemieślniczych punktów usługowych. Punkty te otwierane będą m. in. w nowobudujących się osiedlach i dzielnicach mieszkaniowych.

KRONIKA sądowa

8 lat więzienia za »reprywatyzację« jedwabiu

Sąd Wojewódzki w Warszawie ogłosił wyrok w sprawie byłego właściciela fabryki jedwabiu w Milanówku Henryka Witaczka, który przy pomocy b. dyr. Państwowych Przedsiębiorstw Jedwabniczych Piotra Romanowskiego i adw. Józefa Sierocińskiego uzyskał reprywatyzację materiałów jedwabnych, narażając skarb państwa na wielomilionowe straty.

Sąd skazał Witaczka na 8 lat więzienia i 300 tys. zł grzywny, Romanowskiego na 7 lat więzienia i 6 tys. zł grzywny, Sierocińskiego na 3 lata więzienia i 3 tys. zł grzywny.

Waluty zagraniczne, w sumie kilku tysięcy dolarów, znalezione u oskarżonych w chwili aresztowania skonfiskowano na rzecz skarbu państwa.

SOCIALIZM UJARZMIA PRZYRODĘ

GDY przed 3 laty ogłoszono w ZSRR pierwszą uchwałę dotyczącą Stalinowskiego planu przeobrażenia przyrody, na tak zwanym Zachodzie odezwały się głosy sceptyczne. Różne ośrodki propagandy kapitalistycznej potraktowały ten plan jako „komunistyczną reklamę". Możemy się zgodzić na to określenie. Tak jest, realizowane w Związku Radzieckim plany przeobrażenia przyrody są najlepszą reklamą możliwości ustroju socjalistycznego, wkraczającego w okres komunizmu.

Uchwała sprzed 3 lat odnosiła się do zakładania leśnych pasów ochronnych, wprowadzania trawopolnego płodozmianu i budowy stawów i zbiorników wodnych. Wspólnym celem tych wszystkich zakrojonych na największą skalę przedsięwzięć było „zapewnienie na trwałe wysokich plonów na stepowych i leśnostepowych obszarach europejskiej części ZSRR". Program ten będzie zrealizowany w ciągu 15 lat. O tempie jego realizacji świadczy fakt, że dotychczas założono leśne pasy ochronne na przestrzeni ponad 2 miliony hektarów i zbudowano ponad 13 tysięcy stawów i zbiorników wodnych (na łączną ilość 44 tysięcy).

KONKRETNY i przekonywający przykład, jak wygląda w praktyce przeobrażanie przyrody w ZSRR, przedstawił pisarz polski Tadeusz Breza, który ostatnio wrócił z wycieczki do Związku Radzieckiego. W reportażu zamieszczonym w tygodniku „Świat" Breza opisuje wyjazd do Salskich Stepów, które jeszcze niedawno były — właśnie stepem. Teraz sowchoz „Gigant", gospodarujący na tej „stepowej" ziemi, która przestała być stepem, dał państwu w 1950 r. 34 tysiące ton zboża. Teraz na przestrzeni 40 ha rośnie tu dąb. Teraz „Gigant" stał się prawdziwą „fabryką" zboża, mięsa i nabiału.

Przeobrażanie przyrody, rozpoczęte w ZSRR przed 3 laty i kontynuowane w wielkich budowlach stalinowskich tych rozmiarów, co elektrownie wodne na Wołdze lub Kanał Turkmeński — interesuje nas nie tylko teoretycznie. Choć nie mamy olbrzymich stepów, nasza gospodarka rolna spotyka się nieraz z przeciwnościami przyrody. Wystarczy wspomnieć o trwającej już od dwu z górą miesięcy suszy. Według danych statystycznych nie było w Polsce takiej suszy od 1862 roku.

Przykład i doświadczenia radzieckie pokazują, że człowiek w gospodarce planowej nie jest bezsilny wobec przyrody. Że wówczas, gdy o gospodarce decyduje nie zysk kapitalisty, lecz interes narodu, można zamieniać pustynie w urodzajne pola i można walczyć z klęską nieurodzaju. I my również nie będziemy bezradnie przyglądać się tegorocznej suszy, lecz wydamy walkę jej skutkom.

G. J.

Wycieczka chłopów w Nowej Hucie

»Zobaczyliśmy i zrozumieliśmy«

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Nowa Huta, w październiku.

... wyciągnął rękę i wskazał prosto, przed siebie:

— O, tu — widzicie — kończą się zabudowania osiedla, a za tym polem zaczyna się już kombinat... pomyślcie, już niedługo popłynie stamtąd stal. Stal na mosty, koleje, na nowe maszyny rolnicze właśnie dla was, żebyście przysiewkach, wykopkach i żniwach mieli maszyny i traktory! Przyjedzie taka maszyna i raz, dwa zrobi to, nad czym wy musicie tygodniami pracować.

Stali i słuchali. Co raz, to któryś przerywał pytaniem — a ile, a jak, a kiedy? **Władysław Żurek**, brygadzista z Nowej Huty, tłumaczył cierpliwie, pokazywał, objaśniał...

— W głowie się nie mieści, ile się to u nas robi — powiedział do nas potem **Walenty Domański**, małorolny chłop z gminy Ludwinów, pow. Mińsk Mazowiecki, jeden z uczestników wycieczki krajoznawczej, którą dla chłopów z woj. warszawskiego urządził Związek Samopomocy Chłopskiej. — Nie powiem znów, żebym o tym nie słyszał. Gazety przecież są we wsi, a i radia się w świetlicy posłucha... Ale ja nie bardzo dowierzałem. No, bo, wiecie — dodaje później jakby na usprawiedliwienie — ja to już tak zawsze, lubię na własne oczy zobaczyć. Ale szmat ziemi zabudowali tym nowym osiedlem! Przewodnik mówił, że ta Nowa Huta będzie miała 40 km długości i 40 km szerokości. I to takie całkiem nowe miasto.

Domański urwał, bo oto zeszliśmy z szosy i przez dużą drewnianą bramę weszliśmy na teren budowy osiedla A — zachód.

NAPATRZYŁABY SIĘ!

Szliśmy grupkami, bokiem drogi. Mijały nas stale auta z cegłą, z żelaznymi szynami... Z aut uśmiechali się do nas robotnicy. Gdy przechodziliśmy koło bloku obramowanego rusztowaniami, na których uwijali się junacy, jeden z nich wychylił się na dół, przysłonił ręką usta i krzyknął:

— A skąd ta wycieczka?

— Z warszawskiego — odkrzyknął mu mój sąsiad.

— A ciotki mojej Walendziakowej z Mławy nie ma z wami?

Chłopi zaczęli podawać sobie nazwisko z ust do ust. Walendziakowa? — nie, nie ma.

Tymczasem chłopak zdążył już zejść z rusztowania i idąc w naszym kierunku szczerzył w uśmiechu białe, zdrowe zęby.

— Szkoda, że ciotki nie ma. Napatrzyłaby się. Ale niech chociaż z wami się przywitam. Bo widzicie, ja też z warszawskiego. Przedtem robiłem na roli w domu, ale potem wstąpiłem do brygady SP, przyjechałem do Huty, no i już tu zostanę...

Chłopak poszedł jeszcze z nami kawałek, potem pożegnał się i wrócił. My staliśmy nad wykopami pod fundamenty nowego domu.

— Dziś tu jeszcze nic nie ma — tłumaczył Żurek — ale jakbyście przyjechali za trzy tygodnie, to dom już pewnie pod dachem byście zastali. Nasze państwo na to daje.

— Co? Za trzy tygodnie? — **Helena Groszyk** z Ostrowia Mazowieckiego nie może się nadziwić. — Tak prędko? Taka wielgachna kamienica w trzy tygodnie? No, i tyle grosza to kosztuje... A tu kamieni tyle naokoło. Wszyściutko nowe! Ho! ho! Skąd to brać na to wszystko pieniądze?

— Ee! nie gadalibyście sumsiadko, że to niby nie wiecie — wtrącił się do rozmowy **Franciszek Golędzinowski.** — Nasze państwo na to daje. Na wszystko państwo daje. I na budulec i na robotnika... A co wy myślicie, że nasze podatki, to na co?

Zaczęli się zastanawiać, czy za podatki z ich wsi można by chociaż jeden taki dom wystawić, czy nie. Ale tu już nie starczyło chłopskiego rozumu.

Ruszyliśmy dalej. Rozmowa na temat kosztów nie urwała się jednak. Coś tam liczyli w pamięci, rozpytywali. Moja sąsiadka trąciła mnie łokciem i powiedziała:

— Jak się na wsi z moim starym pobudowaliśmy, to wiem, ile nas to kosztowało, jak musieliśmy pasa zaciskać. A tu przecież tyle domów...

PRZED 2 LATY BYŁA TU WIEŚ

Tymczasem weszliśmy w ulice, przy których stały już wykończone bloki, jasno otynkowane, świecące szybami. Przewodnik nasz zatrzymał się, zatoczył naokoło ręką.

— Tu, gdzie teraz stoimy, w 1949 roku była jeszcze wieś. Mogiła się nazywała. Niskie chałupy, małe poletka, drzewa owocowe... Dziś — spójrzcie! Murowane, wysokie domy, sklepy, poczta, ośrodek zdrowia, tu bank, tam restauracja, ciepłownia, która ogrzewa całe osiedle, żłobek. ...Wiecie, ten żłobek, to budowała „babska" brygada. Na czele tej brygady stała ZOŚKA WŁODEK. Młoda dziewczyna. Prosto ze wsi do Huty przyszła, zawodu się wyuczyła, murarzem została. A żłobek ze swoją brygadą w 2 tygodnie wybudowała.

Zaciekawiły się kobiety.

— A co z tą Zośką teraz?

Majster uśmiechnął się.

— Za mąż wyszła. Tu, w Hucie mieszka.

— Che... che... — zaśmiały się — niedługo pewnie i dzieciaka odda do swego żłobka.

Majster wyjął tymczasem z kieszeni kartkę i zaczął:

— W 1949 roku nie było nic, teraz widzicie już całe osiedle, a później — posłuchajcie: tysiące, rozumiecie — tysiące domów mieszkalnych, 40 żłobków, 46 szkół ogólnokształcących, 7 zawodowych, 10 ośrodków zdrowia 10 bibliotek, teatr, 4 kina, sklepy, domy kultury, stadion sportowy...

Padały cyfry, cyfry, które już teraz mają rzetelne pokrycie w tych domach, które stoją, w tym co się robi.

— A pomyślcie, że miasto to powstaje w pobliżu wielkiego kombinatu stali — właśnie dlatego powstaje, aby ci którzy tam pracują mieli gdzie mieszkać. Jeżeli widzicie, ile kosztuje budowa miasta, to wyobraźcie sobie, ile kosztuje budowa kombinatu, portu, przebudowa linii kolejowych...

DUŻO ZROZUMIELIŚMY

— Nie, nie mogę sobie tego nawet wyobrazić — zwierzała się nam później **Helena Szustakiewicz** z Radziejowic.

— Ja zaglądałem do mieszkań — mówił **Henryk Figacz** z Falęcina. Piękne. Mieszkają tam już robotnicy. Niektórzy to wczoraj jeszcze byli chłopami, takimi jak ja, a teraz są murarzami, albo elektromonterami, albo i czymś innym.

Ho ho, w tej Nowej Hucie to ja dużo rzeczy zrozumiałem. I to, na co i dla kogo idą nasze pieniądze, nasze podatki, nasze ziemniaki, nasze zboże. I to, po co się to wszystko buduje. (bas)

RADIO

na dzień 25 października 1951 r. (Czwartek)

Na fali 1322 m

Program dnia 5.55 15.25 Wiadomości 5.05 6.00 7.00 7.55 12.04 16.00 20.00 23.00

5.10 Koncert 6.05 Wszechnica Radiowa 6.35 Pieśni masowe i muzyka rozrywkowa 8.00 Muzyka operowa 9.20 Melodie rozrywkowe 10.00 „Jej pierwszy list" — opow. J. Bienka 10.20 Utwory Maurycego Ravela 11.00 Język rosyjski 11.15 Muzyka i aktualności 12.15 Muzyka 12.45 Na swojską nutę 13.15 Informacje 16.20 Koncert 17.00 Skrzynka ogólna 17.15 Utwory komp. polskich 18.00 Z kraju i ze świata 18.20 Mozaika muzyczna 19.00 Język rosyjski 20.35 Utwory Szostakowicza 21.45 Muzyka 22.00 Kronika kulturalna 22.30 Radziecka muzyka kameralna.

Na fali 367 m.

Program dnia 6.00 13.25 Wiadomości 5.05 6.30 7.55 17.00 21.00 23.50

6.15 Pieśni Moniuszki 6.50 Pieśni ludowe i masowe 14.15 Muzyka dla wszystkich 14.50 Koncert 16.00 Wszechnica Radiowa 16.35 Muzyka taneczna 17.05 Odpowiedzi „Fali 49" 17.15 Ukraińska muzyka ludowa 17.30 Dla każdego coś miłego 18.30 Wszechnica Radiowa 19.10 Utwory J. S. Bacha 19.30 Muzyka i aktualności 20.00 „Samochodem po pieśni ludowe" 20.20 Koncert 21.30 Recital fortepianowy 21.50 „Przyjaźń buduje Nową Hutę" — rep. 22.10 Muzyka 22.20 Koncert.

Polskie Radio zastrzega sobie możliwość zmian w programie.

NA FALACH NASZYCH PRZYJACIÓŁ

Moskwa w języku polskim 25, 31, 42, 256, 1068 m.

Audycje: 11.15, 17.30, 19.30, 21.00 22.30—23.30 Koncert.

Moskwa 1935, 1734, 433 m.

13.45 Program dnia 17.50 Transmisja z opery lub teatru 22.05 Koncert.

FACHOWCY POSZUKIWANI

TOKARZY, ŚLUSARZY i SZLIFIERZY NARZĘDZIOWYCH wykwalifikowanych poszukuje DYREKCJA KIELECKICH ZAKŁADÓW WYROBÓW METALOWYCH W KIELCACH. Przyjęcia na dogodnych warunkach. Bliższych informacji udzieli Dział Kadr K.Z.W.M.

WYKWALIFIKOWANYCH ZDUNÓW, TYNKARZY i MALARZY zatrudni natychmiast MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO-BUDOWLANE w GIŻYCKU, Plac Grunwaldzki 26 Zgłaszać się od dnia 20 bm. pod wskazany adres. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego w Budownictwie (przyjezdnym diety, zakwaterowie i zapewnione wyżywienie) Dyrekcja MPRB w Giżycku. B 724-0

KIEROWCA DO SAMOCHODU CIĘŻAROWEGO MARKI „STAR 20" potrzebny od zaraz. Zgłoszenia do „CENTROGAL" OLSZTYN, ul. Mochnackiego nr 10. O. 990-0

TYGODNIK SPOŁECZNO-LITERACKI NOWA KULTURA omawia: ZAGADNIENIA ŻYCIA SPOŁECZNEGO I LITERACKIEGO — walczy: O KULTURĘ SOCJALISTYCZNĄ

OBWIESZCZENIA

Zawiadamia się, że z dniem 1.X.1951 r. „Paged" Państwowa Centrala Drzewna Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione Ekspozytura w Katowicach ZMIENIŁA NAZWĘ na „Państwowa Centrala Drzewna Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione Ekspozytura w Katowicach". C 1654-0

WYTWÓRNIA WYROBÓW Z BLACHY I DRUTU W. Z. RYLSCY i J. SKIBIŃSKI pod przymusowym zarządem państwowym w Częstochowie ul. gen. K. Świerczewskiego nr 13/15 zawiadamia, że zgodnie z uchwałą Rady Ministrów z dnia 14.12.50 w sprawach skarg i zażaleń, odnośnie naszego zakładu, dyrekcja ustaliła dzień przyjęć dla ludności i pracowników w każdy poniedziałek od godz. 10—12 i od godz. 14—16. Zgłaszających się przyjmować będzie dyrektor względnie jego zastępca w biurze przy ul. Świerczewskiego nr 11. W wypadku gdyby w wyznaczony dzień wypadło święto, przyjęcia nastąpią w dniu następnym. Ponadto skargi i zażalenia można przesyłać pisemnie przez pocztę pod wskazanym wyżej adresem. C 9650-1

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBY

Zgubiono książeczkę wojskową wydaną przez WKR Białogard oraz kartę meldunkową na nazwisko Makles Kazimierz. Kłobuck k/Częstochowy, Mickiewicza 2. Zwrócić za wynagrodzeniem. C 11502-1

Zgubiono zaświadczenie z praktyki lekarza-dentysty, zaświadczenie z pracy, zaświadczenie szkolne oraz świadectwo obywatelstwa na nazwisko Włoszczyna Edmund. Częstochowa, Bór 7. C 9648-1

Znaleziono rower. Odebrać Częstochowa, Podwójna 6. Legodziński. C 11501-1

Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez Biuro Ewid. Ludności — Radom na nazwisko Cheromińska Stefania. R 827-1

Zgubiono legitymację wydaną przez Ubezpieczalnię Społeczną w Częstochowie na nazwisko Jakubowski Antoni. C 11503-1

Zgubiono dowód osobisty oraz książeczkę oszczędnościową PKO Częstochowa na nazwisko Polelek Wincentyna. C 11504-1

Zgubiono kartę meldunkową K. XIII. 74020 wydaną przez Prez. Gm. Rady Narodowej — Lipsko na nazwisko Wrzochal Stanisław, Gołębiów. R 828-1

Zgubiono legitymację Ubezpieczalni Społecznej w Częstochowie na nazwisko Zych Franciszek. wieś Brzezina. C 09649-1

S. † P.

Zdzisław SZYDA

teletechnik, b. kierownik Oddziału Teletechnicznego Urzędu Poczt. w Gliwicach.

Zmarł śmiercią tragiczną w Gliwicach 29.IX. 1951 r. i pochowany został na cmentarzu miejscowym. Nabożeństwo żałobne za Jego duszę odbędzie się dnia 26.X.1951 r. o godz. 7-ej rano w kościele św. Zygmunta w Częstochowie. O czym zawiadamia pozostała w głębokim żalu

C 11508-1 **Rodzina**

Jerzy Putrament 153)

WRZESIEŃ

Jeszcze parę wybuchów, donośniejszych, od strony Warszawy — i przecież się zerwała, wzięła graty, wolno ruszyła przed siebie, oczy mrużąc przed natrętnym słońcem, które już się wygramoliło z chuderlawych zagajników sosnowych i wisiało tuż nad szosą.

Usłyszała najpierw jego wołanie: no i widzi pan, cudownie uzdrowiona! Przyjrzała się stali z Wiktorem, ten był niechętnie skrzywiony, Musiek rozbawiony, jak ojciec ucieszony pierwszymi krokami niemowlątka. Na złość mu przyśpieszyła kroku, udała pełną swobodę ruchów.

Wiktor był jednak niezadowolony: — ze trzy kilometry wracałem, dobra godzina stracona...

— Nie widziałeś, że mnie nie ma?

— Ach, wiesz! Byłem przekonany, że idziesz. Zresztą, co pewien czas cię nawoływałem...

— Hrabia myślał, że pani poszła naprzód — Musiek pośpieszył Wiktorowi z pomocą: — ledwo go dopędziłem, tak za panią gonił!

Odwróciła się ze złością od niego. Chciał wziąć plecak — sam nic nie miał, nawet czapki. Nie dawała. Dopiero Wiktor: — Cóż ty sobie myślisz? Po kilometrze znowu nawalisz. Ten pan tak uprzejmy...

Jakoż bez gratów szło się jej łatwiej. Dopiero jakiś kilometr przed Mińskiem Mazowieckim złote pszczółki wróciły. Wiktor zachęcał: no jeszcze trochę, w mieście odpoczniemy. Musiek jednak popatrzył na niebo, nosem pokręcił:

— Myślę, że hrabina ma rację. Lepiej na łonie przyrody, zamiast takiej dziury jak ta oto! Fidąk!

Pewnie Wiktor zrozumiał z tego coś więcej, nie tylko lichy dowcip, bo się nie upierał. Skręcili do pierwszej lepszej sośninki. Była zapchana odpoczywającymi uchodźcami. Znaleźli przedostatnią wolną sosenkę Ostatnią, zaraz po nich zajęła jakaś czwórka — młoda kobieta z dzieciakiem w wózku, młody mężczyzna z olbrzymim, chyba dziesięciokilowym bochnem chleba, trochę starsza kobieta, dźwigająca nie wiadomo po co główkę od maszyny do szycia.

Anna z rozkoszą siadła, pantofle ściągnęła i dopiero poczuła, jak ją parzą stopy. Wzdrygnęła się na myśl, że znów trzeba będzie — może za pół godziny — ruszyć. Usta jej zaschły, usiłowała je oblizać, ale i język, wysuszony kurzem, nie mógł na to poradzić. Musiek wstał nagle: — ja tu zaraz!

— Po coś go przyprowadził? — syknęła, ledwo tamten odszedł. — Jakiś błazen!

— No, wiesz! Od ciebie przyszedł. Myślałem, że twój znajomy!

— Ładne masz pojęcie o moich znajomych.

Wiktor wnet się nadął, wypomniał jej paru znajomych, istotnie niezbyt reprezentacyjnych, zahaczył o tę zwłokę: — jużbyśmy byli za Mińskiem! — zrobił lekką aluzję, że apel był tylko do mężczyzn, słowem byli w pełni kłótni małżeńskiej, kiedy zjawił się jej winowajca.

— Proszę mi wybaczyć, że do tej szlachetnej formy nalałem treści nader powszedniej — wyciągnął butelkę po francuskim winie: — To tylko pozornie Szatod'ikem, naprawdę zaś raczej szato de Mińsk Mazowiecki...

Wzięła butelkę, nie dziękując, piła, ksztusząc się i odpoczywając z pięć minut.

— Hrabina ma spust! — skomentował ze szczerym podziwem, gdy mu wreszcie oddała prawie pusta butelkę.

Leżeli jeszcze, gapiąc się na potok ludzki o pięćdziesiąt metrów od nich. Trajkotał cały czas. Ledwie słyszała jego gadaninę, zmęczenie, przesilając się w tym odpoczynku, zaczynało stawać się sennością. Dał jej wreszcie spokój, odwrócił się do sąsiedniej trójki. Tam był przyjęty lepiej.

D. c. n.

Mało i średniorolni rozumieją dobrze znaczenie sojuszu robotniczo - chłopskiego

Dotychczas najlepsze wyniki w realizacji rocznego planu skupu ziemniaków uzyskali chłopi powiatu braniewskiego. Do 20 bm. roczny plan skupu ziemniaków konsumpcyjnych i przemysłowych powiat ten wykonał w 82,3 proc. Drugie z kolei miejsce w województwie zajmuje powiat górowski, w którym plan skupu ziemniaków zrealizowano dotychczas w 58,6 proc.

Chłopi z gromady Wały w pow. nidzickim już w dniu 17 bm. wykonali swój plan sprzedaży ziemniaków państwu. W gromadzie Lesiny Duże w powiecie szczycieńskim małorolny chłop — Stanisław Kaliszewski sprzedał państwu zamiast planowanych 700 kg ziemniaków — 800 kg.

ZBIOROWA SPRZEDAŻ

W grom. Wesołowo chłopi zorganizowali zbiorową sprzedaż, dostarczając do spółdzielczego punktu skupu w ciągu jednego dnia 10 ton ziemniaków. W dostawie brało udział 30 chłopów, a w gromadzie Mętwice — 35 chłopów, którzy w jednym dniu sprzedali państwu 9.230 kg ziemniaków. W gminie Miłomłyn pow. ostródzki — skupiono 18 bm. 8 ton ziemniaków, przy czym najlepsze wyniki w dostawach uzyskali chłopi z gromad Liwa i Miłomłyn.

19 bm. chłopi z grom. Binowo dostarczyli do punktu skupu 3.270 kg ziemniaków. **W grom. Zalewo pierwszy zainicjował sprzedaż państwu ziemniaków małorolny — Jan Burda.** W grom. Binowo przodują w realizacji planowego skupu zboża i ziemniaków oraz w spłacie zobowiązań podatkowych wobec państwa **Władysław Strzałkowski** oraz **Kazimierz Szulczewski.**

WIEŚ MIASTU — MIASTO — WSI

Planowy skup ziemniaków w grom. Łukta rozwija się z każdym dniem coraz lepiej. Gromady Gojdy, Grędy i Komorowo odstawę ziemniaków dokonały zbiorowo i w ciągu kilku zaledwie dni wykonały 65 proc. planu. Średniorolny chłop z Komorowa Arnold Raginiak realizując plan roczny oświadczył na punkcie skupu:

— Państwo Ludowe buduje nam wielkie zakłady przemysłowe, nowe miasta i osiedla, przez co dobrobyt chłopa wzrasta z roku na rok. My ze swej strony najlepiej odwdzięczymy się Państwu Ludowemu, jeśli wykonamy swoje plany produkcyjne i dostarczymy braciom robotnikom produkty rolne.

Raginiak dostarczył na punkt skupu 2 tuczniki o łącznej wadze 320 kg, za co otrzymał premię w postaci 200 kg żytniej śruty. 2 tuczniki dostarczył na spęd również **Wacław Kwaśniewski z Mołzy, oświadczając,** że miasto daje nam artykuły przemysłowe, a my miastu dajemy swoje produkty. Poza śrutą żytnią rolnicy ci nabyli również i węgiel.

Jerzy Wiśniewski z Wynk zamiast planowanych 54 kg dostarczył 216 kg żyta. Jego sąsiad małorolny chłop **Stanisław Nowakowski** dostarczył 225 kg żyta zamiast planowanych 45 kg **Stanisław Wiśniewski,** średniorolny chłop z Maroni odstawił 1.550 kg zamiast planowanych 1.150 kg.

CI CO NIE CHCĄ...

Dowodzi to, że chłopi biedni oraz średniacy wykonują obowiązki wobec państwa, natomiast gospodarstwa zamożniejsze wciąż zwlekają z realizacją planowanych dostaw. Tacy chłopi jak: **Jan Czakla, Piotr Biesiada, Stanisław Sokołowski i szereg innych nie sprzedali dotychczas państwu ani jednego ziarna, choć każdy z nich planował dostawę od 15 do 30 kw.** Nie chcą oni również regulować podatku gruntowego, pożyczki narodowej, FOR i innych zaległości pieniężnych. **Oportunizm chłopów z grom. Grędy spotkał się z ostrą krytyką mało i średniorolnych chłopów. Kor. z Łukty — stes**

Naszym zdaniem

Dziczyzna na stół

— Niewątpliwie od naszej energii i słusznej postawy zależy poprawa sytuacji aprowizacyjnej. Zdajemy sobie sprawę, że zadania te nie są łatwe. Ale zadania te są w pełni wykonalne — mówił wicepremier Minc na naradzie w Warszawie.

Hasło to mobilizuje wszystkie odłamy naszego społeczeństwa do zdecydowanej walki o każdy kilogram mięsa i tłuszczu, o każdy cetnar ziemniaków czy zboża. W obliczu trudności aprowizacyjnych sięgnęliśmy po nowe źródła, niewykorzystane do tej pory w planowej gospodarce.

Jednym z tych źródeł jest m. in. łowiectwo, które w ub. latach przynosiło państwu poważne dochody za sprzedane za granicą przetwory mięsne i futra. Gospodarka łowiecka prowadzona była jednak od przypadku do przypadku. Dziś przystępujemy do planowej i logicznej eksploatacji naszych łowisk.

Zaczynamy od zajęcy. Już 26 bm. rozpoczną poszczególne kółka łowieckie planowe polowanie z udziałem przedstawicieli CPLPN Las, którzy na miejscu będą odbierać upolowaną zwierzynę, a następnie odsyłać ją do dyspozycji punktów zbiorowego żywienia. Na miejscu także będą płacić myśliwym określone z góry stawki.

Dziczyzna na naszych stołach i w restauracjach nie jest potrawą nową. Prawie przez całe lato figurowały w jadłospisach smaczne pieczenie z jelenia, ragout z dzika itp. Mięso to pochodziło z centrali „Las", która zakupywała je od indywidualnych myśliwych. Stąd też z braku planu dostaw wynikały sporadycznie niedobory tej czy innej potrawy.

Dziś, z chwilą zastosowania polowań planowych dziczyzna pokazywać się będzie na rynku aprowizacyjnym coraz częściej, i w coraz większej ilości. Postarają się o to nasi myśliwi, którzy o ile tylko otrzymają odpowiednie ilości nabojów załatają niewątpliwie w poważnym stopniu luki wynikłe wskutek braku innych artykułów pierwszej potrzeby.

Dziczyzna zasila nasze stołówki

26 bm. początek „akcji zajęczej"

(l). — Jesienny sezon łowiecki przebiega w tym roku pod znakiem zaopatrzenia rynku w zwierzynę. Lwią część odstrzelonych dzików, jeleni i sarn myśliwi przekazują oddziałowi PCLPN „Las", który z kolei zaopatruje w mięso miejscowe punkty zbiorowego żywienia. Ok. 30 proc. przekazuje wymieniona instytucja do dyspozycji władz centralnych.

Polowania odbywają się obecnie pod najściślejszą i bezpośrednią kontrolę Centrali **„Las". Pojedyńcze** eskapady myśliwych na tereny łowieckie zastąpiono łowami grupowymi. Przedstawiciele centrali zabierają odstrzelone sztuki, pozostawiając myśliwym na własny użytek tylko część ich trofeów. Należność za zabrane sztuki reguluje się niezwłocznie na miejscu.

W tych warunkach wyprawy myśliwych na łowy muszą odbywać się planowo według z góry ułożonych terminarzy. Sporządzają je powiatowe rady łowieckie, które obowiązane są zawczasu co miesiąc przekazywać odpisy swoich planów Woj. Radzie Łowieckiej i Centrali „Las".

KONFERENCJA MYŚLIWYCH

Wobec zbliżającego się sezonu polowań na zające, który rozpoczyna się 26 bm., władze zainicjowały planowy odstrzał tej zwierzyny pod nazwą „akcji zajęczej". Większa część trofeów z tych polowań przypadnie również w udziale naszym stołówkom.

Dla omówienia związanych z tą akcją spraw organizacyjnych Woj. Rada Łowiecka odbyła przed paru dniami konferencję z udziałem łowczych powiatowych i przedstawicieli zainteresowanych instytucji. W toku obrad poruszono m. in. kwestie zaopatrzenia myśliwych w amunicję, walki z kłusownictwem i racjonalnej eksploatacji terenów łowieckich.

Okazało się, że przy 1.700 zarejestrowanych członkach kół łowieckich w naszym województwie na 1 myśliwego przypada ok. 1.000 ha terenów łowieckich. Ale skupienia myśliwych w poszczególnych powiatach są zazwyczaj nierównomierne.

I tak np. w pow. Morąg przypada na 1 myśliwego ok. 2.000 ha. Wskutek tego mamy sporo terenów wolnych, przez nikogo nie dzierżawionych. Obsłużą je w toku akcji zajęczej dwie specjalnie przeznaczone do tego drużyny myśliwskie.

WALKA Z KŁUSOWNICTWEM

W sprawie zwalczania różnych form kłusownictwa, jak nielegalny odstrzał, stosowanie tzw. wnyk i innych pułapek na zwierzynę, oraz wybieranie jaj dzikiego ptactwa z gniazd postanowiono raz jeszcze przed nastaniem zimy przeprowadzić odpowiednią akcję uświadamiającą na terenie gromad i szkół, zwłaszcza na wsi.

Niemniej energicznie zwalczane będzie kłusownictwo „legalne" polegające na wykorzystywaniu nie dzierżawionych terenów. **Myśliwi, polujący na obcych terenach, stracą niechybnie prawo do posiadania broni.**

NASZ ZWIERZOSTAN

Akcja zajęcza przy sprzyjającej pogodzie i należytym zaopatrzeniu myśliwych w amunicję da przypuszczalnie ok. 12.000 sztuk tej zwierzyny. Warto przy tej sposobności wspomnieć o obecnym zwierzostanie naszych pól i lasów. **Ilość zajęcy na obszarze województwa obliczają miejscowe czynniki łowieckie na ok. 110.000 sztuk, dzików — 10.000, sarn — 12.000 i jeleni 5.500.**

Ponadto mamy ok. 5.000 lisów, z czego myśliwi odstrzeliwują rocznie 400 sztuk. Z ptactwa pierwsze miejsce pod względem liczebności zajmują kuropatwy. Jest ich ok. 44.000 sztuk. Od niedawna dzięki ochronie tego ptactwa pojawiły się w naszych lasach cietrzewie. Naliczono ich dotąd 760 sztuk.

Cenne odkrycia architektoniczne we Fromborku

(l) Wieża we Fromborku, w której żył i umarł wielki astronom polski Mikołaj Kopernik, zawsze pociągała wyobraźnię konserwatorów sztuki. Utrzymana swego czasu w stylu gotyckim, była kilkakrotnie przebudowywana i w toku tych przeróbek zatraciła swą pierwotną konstrukcję. M. in. w wiekach XVI—XVIII zamurowano dawne strzelnice, otwory okienne i drzwi. Z biegiem czasu zmieniono nawet wysokość poszczególnych kondygnacji. Budynek zatracił swój charakter z uszczerbkiem dla jego stylu i dla wyglądu całości wzgórza, którego był prawdziwą ozdobą.

Sprawa przywrócenia mu dawnego wyglądu przekazana została specjalnej komisji rzeczoznawców Min. Kultury i Sztuki w składzie dr Szymańskiego, inż. arch. Kułakowskiego i konserwatora wojewódzkiego mgr. Reczyńskiego.

Przy badaniu murów usunięto część wewnętrznego licowania i natrafiono przy tym na szereg przemurowanych wzgl. zamurowanych otworów okiennych oraz na ślady fresków z XVII i XVIII wieku.

Dalsze prace badawcze są w toku.

Pocztowcy pomogli w wykopkach

Pocztowcy z Olsztyna pomogli w wykopkach ziemniaków. Ekipa składająca się z 66 osób wykopała 4 ha w zespole Dzikowo, a w gospodarstwie Stejno M. 1,1 ha ziemniaków.

Kor. J. K.

Zwiększenie wydajności naszych jezior CZOŁOWYM ZADANIEM NAUKOWCÓW I RYBAKÓW

(ka) W Giżycku odbyła się pierwsza narada naukowców rybactwa śródlądowego z rybakami praktykami, zorganizowana przez Instytut Rybactwa Śródlądowego. Wzięli w niej udział pracownicy naukowi instytutu z dyrektorem prof. dr. Sakowiczem na czele, naukowcy - ichtiolodzy ze SGGW w Warszawie i WSR w Olsztynie, uczniowie Lic. Rybackiego w Giżycku oraz rybacy jeziorówi woj. olsztyńskiego i białostockiego.

Na naradę przybył wiceminister PGR — Rózga.

Zasadniczym celem tej pierwszej narady było zaciśnięcie współpracy: wzajemna wymiana spostrzeżeń, obserwacji i myśli, naukowców i praktyków, co w konsekwencji ma wpływ na wzrost produkcji.

Zadaniem pracowników naukowych jest opracowanie skutecznych metod gospodarki rybackiej. Przed pracownikiem produkcji stoi problem najlepszego zastosowania nowych metod w życiu praktycznym.

Dotychczasowe osiągnięcia instytutu rybactwa śródlądowego wyrażają się w opracowaniu metody hodowli raka, zebraniu materiałów do ekonomicznego ujęcia procesów produkcji i prowadzeniu obserwacji nad stosowaniem narzędzi do połowów.

WZOROWAĆ SIĘ NA OSIĄGNIĘCIACH RADZIECKICH

Z wygłoszonych referatów, jak i z toku dyskusji wynikało, że nasza gospodarka rybacka za mało korzysta ze wspaniałych zdobyczy, jakie osiągnięto w tej dziedzinie w Zw. Radzieckim. Wielki rozkwit techniki rybackiej poprzedzony był w Zw. Radzieckim wspaniałym rozwojem nauki rybackiej. Może ona poszczycić się szeregiem światowej sławy uczonych ichtiologów, zdobyczami, które znalazły chętnych naśladowców nawet w świecie kapitalistycznym.

O niespotykanym gdzie indziej rozwoju nauki rybackiej w ZSRR świadczy fakt, że na obszarze Zw. Radzieckiego pracuje kilkanaście specjalnych instytutów rybackich, że nawet przy poszczególnych zakładach przemysłowych tworzy się tzw. instytuty zakładowe.

Radziecki uczony bierze bezpośredni udział w pracy rybaka, dzięki czemu może poznać braki i potrzeby poszczególnych ośrodków rybackich, oraz ma bezpośredni kontakt z ludźmi wykorzystującymi jego zdobycze naukowe.

UPOWSZECHNIĆ POMYSŁY RACJONALIZATORSKIE

W dyskusji rybacy podzielili się z zebranymi ze swymi pomysłami racjonalizatorskimi, zastosowanymi już w praktyce i dającymi znacznie lepsze wyniki w połowach.

I tak na przykład w zespole rybackim **Ostróda** zastosowano nowy sposób połowu ryb pod lodem. Przeprowadzając odłowy tym sposobem można zaoszczędzić w jednym tylko zespole rybackim ponad 12 tysięcy złotych w ciągu sezonu zimowego.

W zespole rybackim **Iława** już od 2 lat rybacy stosują do połowu węgorza sznur stylonowy, zamiast powszechnie używanego bawełnianego. **Rezultat: zwiększenie połowów węgorzy o blisko 60 procent.**

W niewielu tylko zespołach używa się stynki jako przynęty na węgorza, choć połowy takie dają znacznie lepsze rezultaty.

Czym wreszcie należy tłumaczyć fakt, że na jeziorze Żelazno rybacy uzyskali ponad 40 kg sielawy z 1 ha, gdy tymczasem wydajność innych jezior waha się w granicach od 5 — 15 kg z ha? (Należy tu zaznaczyć, że osiągnięcie tak wspaniałych wyników nie było powodem prowadzenia rabunkowej gospodarki, gdyż jak stwierdzono, wydajność jeziora Żelazno może być znacznie większa.

Stąd wniosek, że wszystkie usprawnienia, czy pomysły racjonalizatorskie winny być w jak najkrótszym czasie udostępnione wszystkim rybakom, co niewątpliwie wpłynie dodatnio na wyniki połowów.

WYNIKI NARADY

Zasadniczymi problemami, jakie postawiła narada naukowcom i rybakom do rozwiązania w najbliższym okresie są:

podnieść wydajność jezior i stawów o 100 proc.,

zaplanować gospodarkę poszczególnych jezior,

zwiększyć produkcję materiału zarybieniowego sielawy, sandacza i węgorza,

wprowadzić do połowów nowe narzędzia, ułatwiające pracę rybaka,

przeprowadzić badania zapasów paszy do karmienia ryb z wewnętrzną gospodarką rybacką oraz

rozszerzyć współpracę naukowców z rybakami praktykami i uczniami liceów rybackich.

Od tego, czy i jak problemy te zostaną rozwiązane, zależy dalszy rozwój naszej gospodarki rybackiej. Nie wątpimy, że po drugiej z kolei podobnej naradzie będziemy mogli stwierdzić, że wszystkie postulaty pierwszej zostały w pełni wykonane.

Pierwszy zdobywca pucharu „Życia" zapowiada swój start

(czo) Już tylko 4 dni dzielą nas od tegorocznego biegu ulicznego o puchar przechodni „Życia Olsztyńskiego".

Z nadesłanych zgłoszeń wynika, że miejscowi biegacze przygotowują się do zaciętej walki o puchar, a sam bieg będzie ciekawy i obfitować może w szereg niespodzianek.

Z poszczególnych zrzeszeń zgłosili już swój start mistrz okręgu w biegu na 1.500 m Wesołowski (Budowlani), oraz jego koledzy klubowi Kaznowski i Szymański. Poważnymi konkurentami będą Korczycki i Cybulski, Spójnia. Zrzeszenie to zapowiada też start zwycięzcy biegu „Życia" w 1946 r. i pierwszego zdobywcy pucharu „Życia" **Zdzisława Abramskiego.** Start jego uzależniony jest jednak od tego, czy otrzyma on urlop.

Nie ujawnił dotychczas nazwisk swych zawodników ZS Kolejarz, nie mniej start przynajmniej trzech czołowych biegaczy jest zapewniony. Także ZS Gwardia oraz AZS będą reprezentowane w niedzielnym biegu.

A więc — jeszcze cztery dni i będziemy już wiedzieli, kto zostanie kolejnym zwycięzcą.

Sołtysi dobrzy i źli

Współzawodnictwo w gm. Szyldak

Uczniowie szkoły podstawowej w grom. Ostrowin w gm. Szyldak rzucili w Czynie Październikowym hasło udzielenia PGR pomocy w wykopkach ziemniaków. Na hasło to odpowiedziały wszystkie szkoły w gminie. Zobowiązania te uczniowie szkół wykonali w godzinach polekcyjnych w 100 proc.

Do współzawodnictwa, lecz tym razem o szybką i terminową realizację planu skupu zboża i ziemniaków oraz spłatę zobowiązań wobec państwa przystąpili również chłopi z gm. Szyldak. Wezwanie rzucił sołtys z Szyldaku — **Czesław Kobuś.** Odpowiedziało dotychczas 13 gromad. **Chłopi tych gromad dostarczyli już państwu 187 ton ziemniaków oraz 38 [illegible] pokrycie p[illegible]towego chłopi wpłacili już 12 tys. zł, na FOR — 752 zł, a na PZUW 1.805 zł.**

We współzawodnictwie przodują grom. **Ostrowin i Szyldak.** W obu z nich pierwsi spłacili swoje zobowiązania wobec państwa sołtysi. Za ich przykładem poszli chłopi, dzięki czemu spłata zadłużeń w obu gromadach zbliża się ku końcowi.

Nie można tego niestety powiedzieć o grom. Wiśniewo, w której zły przykład daje sam sołtys. Nie wpłacił on dotychczas państwu ani jednej złotówki ze swoich zobowiązań i zadłużeń, nie odstawił do punktu skupu ani jednego kg zboża i ziemniaków. Podobnie wrogą postawę zajął radny z grom. Gaje — ANTONI ZMYSŁOWSKI, który nie tylko że nie wywiązuje się ze swoich zobowiązań, ale i demobilizuje chłopów

Miejmy nadzieję, że zarówno b. sołtys z grom Ostrowin — **Stanisław Rybicki,** jak i zamożny chłop **Bolesław Rama** z grom. Kitnowo pójdą za przykładem Czesława Kobusia oraz tych wszystkich chłopów, którzy ręka w rękę z klasą robotniczą realizują plan odbudowy gospodarczej kraju.

Kor. z Szyldaku — Jarosławski

Akademie i odczyty w Miesiącu Przyjaźni

W ramach łączności miasta ze wsią w związku z Miesiącem Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej 20-osobowy zespół mandolinistów ZZPP przy Prez. WRN w Olsztynie dał dwa koncerty na terenie powiatu pasłęckiego.

Jeden koncert odbył się w **PGR Różyce** dla robotników PGR, oraz drugi dla społeczeństwa Pasłęka w Pow. Domu Kultury. Wykonane zostały utwory kompozytorów radzieckich i polskich, oraz wygłoszono wiersze i prelekcje związane z Miesiącem Pogłębienia Przyjaźni. Artystów witano i oklaskiwano bardzo owacyjnie, gdyż program był dobry i na poziomie.

Występ w PGR był bezpłatny zaś dochód z koncertu w Pasłęku przeznaczono na wykończenie pomnika wdzięczności Armii Radzieckiej w Pasłęku. Związkowcy z Olsztyna przybyli na zaproszenie Rady Miejscowej ZZPP przy prezydium PRN w Pasłęku.

Komitet Wykonawczy Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przy Dyr. Okr. P. i T. w Olsztynie zorganizował uroczystą akademię. W pięknie udekorowanej świetlicy pocztowej przy UP Olsztyn 1 zebrała się brać pocztowa wraz z rodzinami. Sala wypełniona była po brzegi.

W części oficjalnej krótki i treściwy referat ideologiczny wygłosił ob. Kaliński, po czym nastąpiła bogata część artystyczna, w której udział brali aktorzy miejscowego teatru, wykonując okolicznościowe deklamacje, chór mandolinistów „Lutnia", odtwarzając piękne pieśni ludowe polskie i radzieckie oraz chór „Jara". Dostosowane odpowiednio piękne dekoracje oraz staranne wykonanie programu wywołały u zebranych burzę oklasków. W przerwach przygrywała doborowa orkiestra pocztowców z Olsztyna.

Pocztowcy Olsztyna i ich rodziny mieli możność przeżycia kilku godzin miłej rozrywki kulturalnej, która niewątpliwie przyczyni się do pogłębienia przyjaźni i ściślejszego zespolenia się z narodami radzieckimi.

(Opracowane na podstawie materiałów nadesłanych przez korespondentów I. K. z Olsztyna i Rob. z Pasłęka).

„Uroczy zakątek"

(czo) Od kilku dni, w samym centrum miasta przy skrzyżowaniu Al. Zwycięstwa i ul. Stalina tuż przy chodniku — na placyku po niedawno uprzątniętych ruinach pasie się spokojnie wychudła koza.

Że jest chuda, nic dziwnego, bowiem resztki trawy i chwastów jakie upiększały do niedawna ten bądź co bądź prawie reprezentacyjny punkt miasta, znikły już, a walające się tam kupy śmieci i różnego rodzaju odpadków nie mogą wykarmić należycie biednego zwierzęcia.

Natomiast władze miejskie mogą z całą pewnością zakazać wypasania kóz w centrum miasta i polecić, aby śmietnik w wyżej wskazanym punkcie został usunięty.

Chyba, że oba akcesoria mają stanowić jeden z t. zw. „uroczych zakątków" Olsztyna.

ZE SPORTU

Z okazji miesiąca pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej olsztyński AZS zorganizował towarzyskie spotkanie z AZS Białystok w siatkówce męskiej, tenisie stołowym oraz piłce nożnej. A oto wyniki poszczególnych spotkań siatka męska 3:1 dla AZS Białystok, tenis stołowy wygrał AZS Olsztyn w stosunku 7:3, a w piłce nożnej AZS Olsztyn 3:0 (2:0). Słaby wynik siatki męskiej był spowodowany wyjazdem drużyny I na mistrzostwa wojewódzkie w Kętrzynie.

Mecz piłki nożnej rozegrany został na Stadionie Leśnym o godz. 14. Gra była prowadzona w szybkim tempie, przy czym więcej okazji miała drużyna olsztyńska. Pierwszą bramkę zdobył Olsztyn z rzutu karnego w 15 min. gry przez **Serafina.** Zdobywcą dwóch następnych bramek był **Karwat** przy czym jedna padła z podania **Knasta,** a druga dobita po odbiciu się piłki od poprzeczki.

Z drużyny olsztyńskiej trudno jest kogoś wyróżnić bowiem wszyscy grali ofiarnie i ambitnie. Najmocniejszymi puktami AZS Białystok byli prawy obrońca i pomoc. Widzów ok. 700 osób.

Sekcja szachowa rozegrała mecz z Kolejarzem Olsztynek. Mecz zakończył się zwycięstwem AZS-u w stosunku 5:3.

Prabuty. — Marsze jesienne szlakami zwycięstw stały się w Prabutach doniosłą manifestacją tężyzny fizycznej miejscowego społeczeństwa, a szczególnie młodzieży miejscowych szkół

Powinniśmy jednak byli widzieć na starcie nieco więcej zawodników. Bardzo skromnie bowiem była reprezentowana szkoła zawodowa, a zupełnie brakło przedstawicieli miejscowych zakładów pracy. Trasa marszów przebiegała ulicami miasta. Ogólnie marsze z wynikiem pomyślnym (zdobycie norm na SPO) ukończyło 55 osób na 85 startujących. Najlepiej w marszach spisała się szkoła ogólnokształcąca.

(Opracowane na podstawie korespondencji Romana Marczyńskiego i B. Szafrańskiego z Prabut).

CO i GDZIE

FESTIWAL FILMÓW RADZIECKICH

Olsztyn: „O rybaku i rybce" (bajka kolorowa) pocz. seansów: „Polonia" — godz. 16,30 i 19. „Odrodzenie" — godz. 17 i 19,30.

Giżycko: „Fala" — „Radziecka Łotwa"

Mrągowo: „Mazur" — „Muzyka i miłość"

OLSZTYN

Teatr im. St. Jaracza — „Stary kawaler", godz. 19.30

KINA

Awangarda — „Harry Smith odkrywa Amerykę", prod. radz., godz. 16.30 i 19

Apteka dyżurna — Społeczna nr 1, ul. Stalina 34

Pogotowie Ratunkowe PCK — ul. Partyzantów 82, tel. 11-11, 12-44

Druk. RSW „PRASA" Marszałkowska 3/5
2-B-43854

Interweniujemy

Kierownictwo gospody ludowej PSS „Pionier" w **Lidzbarku** uważa widocznie, że skoro w tym mieście istnieje tylko jedna placówka zbiorowego żywienia, to nie potrzeba zwracać uwagi na jej stan sanitarny, bo konsumenci są i tak zmuszeni do niej przychodzić. W tymże lokalu nie zawsze bywają noże i widelce. Łyżki i kufle myje się niedbale. Serwetki ukazują się na stolikach raz na miesiąc. Potrawy podaje się w sposób przyjęty w ohydnych knajpach.

Kor. z Lidzbarka **Antoszkiewicz**

Arie Moniuszki w Mrągowie

Niedawno gościł w Mrągowie zespół artystów polskich, który wystąpił z wieczorem pieśni operowych i pieśni St. Moniuszki. Aula Państwowego Liceum Pedagog. zapełniła się szczelnie młodzieżą szkolną, wychowawcami i nauczycielstwem. Artyści wykonali szereg pięknych arii z oper „Halki" i „Straszny Dwór". Koncert poprzedziła krótka pogadanka o Moniuszce.

Kor. G. Jeromin

Wiesława Biraga z Sętalu

nauczycielka-przodownica

(1) Wiele mówi się o przodownikach pracy, o racjonalizatorach i nowatorach w różnych dziedzinach naszego życia zbiorowego. Jedynie o wyróżniających się nauczycielach mało słychać. Czyżby nie było w ich szeregach jednostek wybitnych? Niewątpliwie są. Tylko zbyt mało uwagi udzielają im wydziały oświaty prezydiów rad narodowych tak, iż zdawać by się mogło, że nie docenia się ofiarnej pracy zawodowej i społecznej nauczycieli.

Podajemy dziś dla przykładu nauczycielkę w szkole podstawowej w Sętalu gm. Dywity — **Wiesławę Biragę,** która sama prowadzi sześć oddziałów i pełni jednocześnie funkcje kierownika szkoły. Pomimo ogromu pracy nikt nie słyszał od niej skarg na nadmiar obowiązków. Nauczycielka ta wie, że spełnia zaszczytną rolę wychowawczyni nowego pokolenia Polski Ludowej i ta świadomość podwaja jej energię i zapał do pracy.

Podobnych przykładów jest więcej.

Kor. M. Szydłowski

Z prawdziwą satysfakcją zamieszczamy ten głos naszego korespondenta terenowego. Już niejednokrotnie podnosiliśmy zasługi nauczycieli zarówno na polu kształcenia i wychowania młodzieży szkolnej, jak i na niwie społecznej. Nauczycielom — wybitnym pedagogom i społecznikom — poświęcimy w niedługim czasie szereg artykułów i reportaży.